SPORT i WCZASY
ROK III NR. 79 (213) PONIEDZIAŁEK 3 PAŹDZIERNIKA 1949 CENA 15 ZŁ

Śląsk-Zagłębie 3:2 (3:1)

Juniorzy Pomorza zdobyli puchar PZPN wygrywając finał z Warszawą 1:0 (0:0)

I Liga Bokserska
Kolejarz Gdańsk — Związkowiec Bydgoszcz 13:3

Olsza Kraków **drużynowym mistrzem** ***w 5-boju pań***

Sportowcy polscy manifestują wolę Pokoju!

Zwycięstwo 3:2 (3:1) w meczu z Bułgarią

Cieślik zdobył dwie bramki, Alszer jedną

W Sofii: Polska B - Bułgaria B 1:0 (0:0)



Reprezentacja Polski: bramkarz Rybicki (od lewej), obrońcy Gędłek i Barwiński, pomocnicy Suszczyk, Parpan i Jabłoński II, napastnicy Alszer, Cieślik, Świcarz, Patkolo i Mamon. Fot. W. Dziurzycki



Czołowi piłkarze Bułgarii. Z lewej kapitan zespołu Ormandiew, środkowy napastnik Laskov i łącznicy Stankov oraz Spasov.
Foto Franckowiak API

Obszerne sprawozdania z obu meczów na stronie 2

14 wskazań KC PZPR

Nowe drogi sportu polskiego

DZIEJE wychowania fizycznego i sportu w Polsce, nie notują momentu tak doniosłego, a dla rozwoju kultury fizycznej tak przełomowego, jakim jest ostatnia uchwała KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Nie zaszło przed tym u nas nic takiego, co by sprawy związane z kulturą fizyczną narodu postawiło na tak właściwej płaszczyźnie, co by objęło ich całokształt, nadało zdrowy kierunek, spotęgowało. Ruch wf i sportowy szedł w Polsce przez kilkadziesiąt lat własnymi drogami, od przypadku do przypadku i jeżeli okresami przybierał na dynamice, to było to wyrazem naturalnego pędu młodzieży do sportu lub inicjatywy jednostek. Przedwojenne próby komitetów, urzędów wf, nie miały ani masowego zasięgu, ani — co ważniejsze — właściwego podkładu ideowego, odpowiadającego potrzebom szerokich mas. Całkowicie np. dla przedwrześniowych rządów i czynników kierujących obojętne były takie sprawy, jak sport robotniczy czy sport na wsi.

Przypominamy o tym, aby wyraźnie uwypuklić nienotowanej doniosłości fakt, jakim jest wspomniana Uchwała. Kierująca w Polsce Partia, po szczegółowej analizie wad i błędów przedwojennego programu, po podkreśleniu osiągnięć uzyskanych już przez nową organizację w Państwie Ludowym, omówieniu braków tej organizacji i w tej dziedzinie dała wyraźne wskazania, określając, jakie mają być cele współczesnego wychowania fizycznego i sportu w Polsce, jaka ich ideologia, jakie metody pracy i organizacja i jakimi środkami ma to być wszystko realizowane. Te wytyczne, ujęte jasno i przejrzyście w 14 punktach, wprowadzone w życie, dadzą nam zdrowych i silnych obywateli, świadomych swych roli w państwie socjalistycznym, dadzą szerokim masom radość, płynącą ze sportu i ćwiczeń fizycznych, dadzą wzorową organizację, a na odcinku sportu wyczynowego dadzą nieprzebrane rezerwy talentów, wybitne drużyny i klasowych zawodników.

Nie wahamy się też nazwać tej uchwały przełomową dla naszego wychowania fizycznego. Nie ma ona bowiem precedensu w historii naszego sportu.

Szczegóły uchwały przynosimy na str. 3 za organem centr. P.Z.P.R. „Trybuna Ludu", podając równocześnie pierwsze głosy o uchwale, jak i wypowiedź dyrektora Głównego Urzędu Kultury Fizycznej, posła Lucjana Motyki.

Na macie zapaśniczej
ZSRR — Czechosłowacja 7:1

Sensacja w lekkiej atletyce
Francja — Szwecja 93:90

Pogrom długodystansowców szwedzkich

W piłce nożnej
Belgia — Szwajcaria 0:3 (0:0)
Szkocja — Irlandia 8:2 (5:0)

Udział w Święcie Pokoju

Sportowcy polscy, wraz z wszystkimi ludźmi dobrej woli, pragnącymi pokoju, wzięli czynny udział w Międzynarodowym Dniu Walki o Pokój. Centralna manifestacja sportowców na rzecz pokoju odbyła się w Stolicy przed meczem piłkarskim z Bułgarią.

W niedzielę przybyły do Warszawy z 14 województw sztafety motocyklowe przywożąc meldunki Wojewódzkich Komitetów Obrońców Pokoju.

Już w sobotę w wielu miastach odbyły się zebrania i pochody, w których nie zabrakło licznych zastępów sportowych. W Katowicach szczególnie imponująco wypadł przejazd kolumn motocyklowych ze sztandarami, na których widniały hasła, głoszące pokój. W Krajowej Konferencji Młodych Bojowników o Pokój, jaka odbyła się w sobotę w Warszawie, brali udział reprezentanci sportowców, przy czym m. in. przemawiali reprezentacyjni zawodnicy polscy, mistrz akademicki świata w wioślarstwie, Kocerka i znana narciarka Kodelska, którzy zapewnili zebranych, że młodzież sportowa Polski dołoży wszelkich wysiłków, ażeby szeregi obrońców Pokoju wzrastały z każdym dniem.

Imponujący był udział w manifestacjach sportowców krakowskich, łódzkich, poznańskich i gdańskich.

We wszystkich miastach odbyły się w niedzielę imprezy i pokazy sportowe, w których młodzież polska zamanifesto-

CIĄG DALSZY NA STR. 4

Przed odlotem do Sofii



Piłkarze polscy, którzy grali w Sofii, na chwilę przed odlotem z Katowic. Stoją od lewej — Wiśniewski, Borucz, Muskała, wiceprezes PZPN Krug, Wieczorek, Hegendorf, Jurowicz, Wołosz, Sobkowiak, kapitan Śląskiego OZPN — Dyrda, trener Kuncewicz i sekretarz Rady Sportowej CRZZ na Śląsku Grajkowski. W tylnym rzędzie: wiceprezes PZPN Szymkowiak, Kohut i Baran. Siedzą: Skrzypniok, Flanek, Słoma i Czapczyk. Fot. W. Dziurzycki

Mecze z Bułgarią w Warszawie i Sofii

Składy drużyn:

POLSKA: Rybicki, Gędłek, Barwiński, Suszczyk, Parpan, Jabłoński, Alszer, Cieślik, Swicarz, Patkolo, Mamoń.

BUŁGARIA: Sokołow (Mirczew), Armandiew, Apostołow, Petkow, Dimczew, Penczew, Milanow (Boskow), Spassow, Laskow, Stankow, Boskow (Stefanow).

Stanisław Mielech

Zasłużone zwycięstwo

Mecz z Bułgarią nie należy do meczów wielkich. Ani bowiem nasza drużyna, ani przeciwnicy nie wznieśli się na wyżyny sztuki piłkarskiej. Był to jednak mecz dobry, ponieważ miał przebieg interesujący i nasi zawodnicy wykazali w nim wolę zwycięstwa, ambicję, zastępując nią wszelkie braki.

Zwycięstwo naszej drużyny jest zasłużone, a wynik dobrze odzwierciadla stosunek sił. Nasza drużyna miała więcej z gry do przerwy, po pauzie Bułgarzy byli stroną atakującą. Goście wykazali lepszą kondycję fizyczną, która dała po przerwie niewielką przewagę w polu. Przewaga ta nie była jednak tak duża, by mogła zadecydować o wyniku, zwłaszcza, iż atak bułgarski zawodził w sytuacjach podbramkowych. Nasza drużyna mając formacje defenzywne niegorsze od bułgarskich, górowała w grze ataku i to zadecydowało o zwycięstwie.

Goście, mimo iż wyszli na boisko opromienieni sławą zwycięstwa nad drużyną CSR w pierwszych minutach meczu wykazali wielkie zdenerwowanie. Po zdobyciu bramki wydawało się, iż przyjdą do siebie i wykażą swoją klasę. Goal Cieślika rozwiał te obawy. Po wyrównaniu drużyna polska poszła w bój z wielką ambicją i w szeregi gości wkradło się zamieszanie, w którym stracili dalsze dwie bramki.

Po przerwie nasza drużyna przeżywała drugi kryzys, który osiągnął punkt kulminacyjny po zdobyciu przez Bułgarów trzeciej bramki, nie uznanej przez sędziego. Drugi zryw naszego ataku (Cieślik i Swicarz) przekreślił jednak nadzieje gości na wyrównanie i pozwolił nam zakończyć mecz jako zwycięzcom.

Bułgarzy grali systemem angielskim, długimi podaniami, często posyłając w bój lotne skrzydła. Centry były najlepszymi pozycjami, jakie napastnicy bułgarscy umieli sobie wypracować. Próby gry trójką środkową i próby przebojów z reguły kończyły się niepowodzeniami. Defenzywa rozstawiona według zasad systemu WM funkcjonowała na ogół dobrze.

Nasza drużyna atakowała prostopadłymi podaniami, co przy dobrej formie Cieślika, dało nam pełny sukces. Zwycięstwo nasze jest w dużym stopniu zasługą tego zawodnika. Defenzywa bez ślepych punktów potrafiła wytrzymać napór gości, w okresie zawodów, gdy atak nasz spoczął na laurach i nie potrafił ani przez chwilę utrzymać piłki w swym posiadaniu (w drugiej połowie meczu). W grze naszej drużyny często trudno było się dopatrzeć jakiejś myśli, piłka często krążyła w górnych regionach, jednak bojowy duch i ambicja pokrywały wszystko.

Najlepszą częścią drużyny bułgarskiej była pomoc. Ona to wywalczyła przewagę w polu, ona w drugiej połowie meczu zastopowali nasz atak. Pomocnikom Petkowowi, Dimczewowi i Perczewowi dobrze sekundował prawy obrońca Armandiew, który wygrywał wszystkie pojedynki z szybkim Mamoniem. Lewy obrońca mający przeciw sobie duet Ruchu Cieślik — Alszer, wypadł słabiej. Z napastników najładniej zagrywał środkowy napastnik Laskow, lecz i on na polu karnym zawodził. — Skrzydłowi rozporządzali dobrym biegiem, jednak próby przebojów kończyły się ich niepowodzeniami.

W naszej drużynie Cieślik i Rybicki błysnęli międzynarodową formą. Cieślik był dobry nie tylko w polu lecz i pod bramką, strzelał celnie i wszystkie bramki są jego zasługą. Rybicki nie miał trudnych piłek do obrony, lecz nie należy zapominać o tym, iż w dużej mierze swymi szybkimi wybiegami z bramki wyjaśniał sytuacje, niedopuszczając do pozycji, w których ratunkiem byłyby szaleńcze robinsonady i kocie skoki po bramce.

Z kolei na dobrą notę zasługują Gędłek, Barwiński, Parpan, Suszczyk i Swicarz. Obrońcy spełnili swoje zadanie bez zarzutu, interweniując zdecydowanie i stopując pewnie skrzydłowych. Parpan kopał piłkę krzywo, kiksował, co przypisać należy temu, iż przeciwnikiem jego był najlepszy napastnik Bułgarii Laskow, z którym o każdą piłkę musiał ciężko walczyć i który mu nigdy nie pozwalał na swobodny wykop. Że jednak Laskowa zupełnie unieszkodliwił, że spełnił swoje zadania, drobne skazy na piękności gry nie obniżają wartości jego.

Suszczyk grał po śląsku, ostro, ambitnie, nie szczędząc się i ryzykując całość swych kości osiągnął swą grą pełny efekt. Zdaje się, iż będzie należał do stałego składu reprezentacji.

Swicarz obok Cieślika był jedynym napastnikiem, który wytrzymał dobrze cały mecz, walczył o piłkę ambitnie i robił zamieszanie w szeregach gości. Poza tym z jego podań padły bramki. Grze jego jednak można by było to i owo zarzucić (przyjmowanie piłki) lecz tym razem jego błędy nie miały większego znaczenia.

Alszer grał dobrze tylko do przerwy. Po przerwie nie wytrzymał tempa i rzadko dochodził do piłki. Patkolo wypadł lepiej niż się spodziewano, miał on sporo dobrych zagrań, zwłaszcza w polu, jednakowoż rzadko był na pozycji i nie potrafił zupełnie nawiązać łączności z Mamoniem. Mamoń nie miał piłek, przy których mógłby wygrać swój atut — bieg. W pojedynkach zwykle tracił piłkę. Jabłoński II doznał kontuzji, co może było przyczyną, iż nie należał jak zwykle do najlepszych zawodników.

Zdecydowanie najgorszym na boisku był sędzia p. Karamas (Węgry), który popełnił niedopuszczalną jak na sędziego międzynarodowego ilość błędów. Nie stała również na poziomie publiczność, wśród której znalazł się miotacz butelek.

Publiczności zebrało się 45.000.

Leon Kaźmierczak

Przebieg gry

Bułgarzy wylosowali boisko pod słońce i rozpoczęli grę. Od razu Polacy przechodzą do ataku, przedostają się na pole karne Bułgarów, gdzie jednak Świcarz traci piłkę. Za chwilę jeden z ataków kończy się podaniem Alszera do Cieślika i spalonym. Bułgarzy grają w pierwszej fazie nerwowo i dość chaotycznie. Później przechodzą jednak do siebie i przeprowadzają kilka ładnych akcji.

Pierwsze powstrzymuje Barwiński w 5 min. a w następnej kontratak polski kończy się zatrzymaniem Cieślika na polu karnym. W 8 min. atak nasz popisuje się wspaniałą akcją: Alszer centruje ładnie do Cieślika, który piłkę przeniósł głową do Patkoli, główka Łodzianina poszła na poprzeczkę i w aut. Widownia przeżywa pierwsze emocje i dopinguje silnie. W końcu Bułgarzy rewanżują się jednak i podchodzą coraz częściej na naszą połowę boiska. Pierwszy ich strzał na bramkę Rybickiego notujemy jednak dopiero w 13 minucie. W tej samej minucie jeden z następnych ataków gości stwarza niebezpieczny moment pod naszą bramką. Spassow strzela silnie, lecz Rybicki wybija piłkę na korner.

Od tego momentu tempo gry wzmaga się. Akcje są zmienne. Polska zdobywa pierwszy korner. Wykonuje go... Cieślik. Strzał idzie w aut. W minutę później sędzia dyktuje przeciwko Polsce wolnego za wątpliwy faul Jabłońskiego. Egzekwował go Spassow. Silny strzał trafił w mur graczy polskich. Odbita piłka powróciła do Spassowa, który drugim strzałem zdobył prowadzenie dla Bułgarii [illegible]

Bułgarzy przeważają w następnym okresie. Polacy są jakby speszeni. W 24 minucie Bułgarzy mają okazję zdobycia drugiej bramki. Piękna akcja ich napastników kończy się jednak z bliska strzałem Spassowa w aut.

25 minuta przynosi Polsce wyrównującą bramkę. Początek jej dał Świcarz, który stojąc około 25 metrów od bramki przytrzymał piłkę ściągając na siebie Bułgarów. Następnie podał ją do Patkoli, który z kolei posłał piłkę Cieślikowi. Zawodnik Ruchu mimo asysty obrońcy bułgarskiego, potrafił zdobyć się na strzał i przenieść piłkę obok wybiegającego bramkarza Sokołowa do bramki Bułgarów. 1:1.

Na widowni entuzjazm. Polska atakuje Cieślik znowu popisuje się strzałem na bramkę, z którego wychodzi... korner. W 31 minucie Bułgarzy omal nie zdobywają prosto z piłką do bramki. Protesty nie pomogły. Sędzia uznał bramkę dla Bułgarii.

W 18 minucie Cieślik miał okazję podwyższyć wynik ale przestrzelił z bliska.

Następuje okres chaotycznej gry naszej drużyny i zwycięstwo stoi pod znakiem zapytania.

Od 30 minuty Polska dochodzi jednak znowu do głosu i przeważa. Gra dość składna. Parpan pilnuje pieczołowicie najlepszego z Bułgarów Laskowa, nie dopuszczając go do strzału.

W 32 minucie Bułgarzy zdobywają wprawdzie bardzo ładną bramkę, kiedy Laskow z podania Boskowa ale ten pomagał sobie rękami odtrącając Rybickiego. Sędzia podyktował wolnego.

Pod koniec Bułgarzy atakują zacięcie ale Polacy grają skonsolidowanie i pewnie. Powstrzymują wszystkie ataki. W końcowej minucie nasi przeprowadzili piękny atak, zahamowany jednak przez spalony Cieślika.

... wadzenia. Strzał Laskowa trafia w słupek.

W 35 minucie Polska uzyskuje prowadzenie 2:1. Zdobywca wspaniałej bramki jest znowu Cieślik. Kilkakrotnie strzelał on na bramkę jednak piłka trafiała stale w graczy bułgarskich; wreszcie piłka znalazła się na ziemi razem z 3 Bułgarami, Cieślik [illegible]uskał ją z pomiędzy nich i po[illegible] do siatki gości przy wielkim [illegible]uzie widowni.

W 3 minuty później po kilku ładnych zagraniach widownia jeszcze raz miała okazję emocjonowania się zdobyciem bramki przez naszych graczy. Tym razem strzelcem był inny gracz Ruchu — Alszer. Cieślik zainicjował przebój, który zakończył się strzałem na bramkę. Piłka odbiła się od bramkarza i powróciła lekko do pola. Nadbiegający Alszer posłał ją do bramki.

Końcowe fragmenty pierwszej połowy upłynęły pod znakiem zaciętego ataku Bułgarów.

Po przerwie, drużyna wchodzi w tym samym składzie. Bułgarzy zmieniają bramkarza Sokołowa na Minczewa a następnie prawoskrzydłowego Milanowa. Jego miejsce zajmuje lewoskrzydłowy Boskow a na jego miejsce Stefanow.

Już w pierwszej minucie Polacy mogli podwyższyć wynik ale Świcarz zmarnował pozycję z bardzo bliskiej odległości. Strzały Cieślika i Alszera były zakończeniem pierwszej fazy przewagi Polaków. Atak nasz grał dość składnie natomiast obrona przeżywała słabe momenty wybijając łatwe piłki.

W 16 minucie Bułgarzy zdobywają drugą bramkę w dość dziwnych okolicznościach. Sędzia boczny Bukowski, sygnalizował spalony Bułgarów na co sędzia główny zupełnie nie reagował. Polacy wstrzymali się od gry przypatrując się jak Bułgar Boskow wjeżdżał po...

Michał Wierzbowski

Opinie

PREZES PZPN INŻ. PRZEWORSKI: „W pierwszej połowie mieliśmy pokaz ładnej piłki nożnej. Do przerwy cała nasza drużyna zagrała bardzo dobrze. Nieporozumienie ze spalonym wyraźnie zdeprymowało polski zespół. Jestem mile zaskoczony grą naszej reprezentacji. Bułgarzy poczynili duże postępy. Najlepszy wśród nich był Laskov, środkowy napastnik."

SĘDZIA MECZU KAMARAS (Węgry): „Cały przebieg gry świadczy że zespół Polski jest o jedną bramkę lepszy. Parpan jest europejskim graczem. Najlepszy z Bułgarów Laskov grał bardzo leniwie. Podobała mi się publiczność warszawska i jej żywiołowy udział w grze. Mecz bardzo dobry. Ja lubię taką ostrą grę."

TRENER BUŁGARÓW, WĘGIER HAJDU: „W pierwszej połowie Polacy zagrali bardzo dobrze. Wasz środkowy bek (Parpan) jest europejskiej klasy. Przydałby się on w naszej drużynie (bułgarskiej). Sędzia Kamaras nieszczególny. Nie podoba mi się też wasza publiczność, której reakcja jest nie zawsze sprawiedliwa."

MJR. SZNAJDER: „Nasi reprezentanci w drugiej połowie opadli z sił ale w końcówce znacznie się poprawili. W zespole naszym wyróżnili się Parpan, Patkolo i Suszczyk. Najlepszy z Bułgarów Leskov, był naprawdę unieruchomiony przez Parpana."

WACŁAW KUCHAR: „Nasza drużyna prawie cała wytrzymała mecz kondycyjnie bardzo dobrze. W pierwszej połowie chłopcy zagrali bez zarzutu. W drugiej części spotkania załamała się nieco pomoc, wskutek czego nie było należytej współpracy z atakiem głównie przez niedokładne podania i niepotrzebną grę górą. Bułgarzy ra[illegible]"

PARPAN: „Cieszę się, że nareszcie mamy zwycięstwo. Gra była żywa a tempo wspaniałe."

RYBICKI: „Mecz szybki. Cała drużyna zagrała bardzo ambitnie. Przy tych tylach grało mi się dobrze. Druga bramka była wyraźnie ze spalonego."

BARWIŃSKI: „Mecz szybki. Szczęśliwy jestem żeśmy wygrali. Bułgarzy byli pewni zwycięstwa i to ich zgubiło."

PATKOLO: „Jestem bardzo zadowo[illegible] pierwszy występ w drużynie narodowej zakończył się zwycięstwem. Wygrała drużyna bardziej ambitna. Może to jest śmieszne, ale zespół kalek pokonał głośno reklamowanych przeciwników."

MAMOŃ: „Bardzo żałuję że nie mogłem więcej przyczynić się do zwycięstwa."

ŚWICARZ: „Wygraliśmy bez zastrzeżeń. W pierwszej połowie zdaje się, że zagraliśmy bardzo dobrze. Oceniać meczu nie będę bo zrobi to chyba lepiej prasa, która nie wróżyła nam zwycięstwa."

ALSZER: „Dobrze się grało. Musieliśmy wygrać bo inaczej trzeba by było przerzucić się chyba na inny sport. Bułgarzy grali bardzo ostro."

CIEŚLIK: „Laskov był najlepszy. Dobrze mi się grało ze Świca[illegible]. Bułgarzy kosili zdrowo. Przegrali bo za pewni byli zwycięstwa."

SUSZCZYK: „Nareszcie się wygrało. Bułgarzy źle nie grali ale za ostro. Laskov bardzo dobry."

GĘDŁEK: „Przeciwnik grał twardo i po męsku. Nam grało się nieźle bo cała drużyna postanowiła wygrać."

JABŁOŃSKI: „Myśmy grali ambitnie i może przez to wygrywaliśmy często pojedynki. Bułgarzy grają szybko i ostro. Chcieliśmy zrehabilitować nasze piłkarstwo a to się udało."

Michał Wierzbowski.

Stanisław Piotrowski

Migawki

● Zapotrzebowanie na bilety na mecz Polska — Bułgaria przeszło najśmielsze oczekiwania PZPN. Dość powiedzieć, że na 7 tys. miejsc siedzących na Stadionie WP i na ogólną liczbę 45 tys., PZPN otrzymał już na dłuższy czas przed meczem 48 tysięcy (!) zgłoszeń. Niemało musiano napocić się aby wszystkim dogodzić. W każdym razie wszystkie miejsca zostały rozsprzedane i stadion był wypełniony. Miejsca stojące, na których jak zwykle było najciaśniej, zapełniły się już o godzinie 10. Trybuna zaś była prawie pusta aż do rozpoczęcia meczu to jest do godz. 14.30. Widocznie publiczność ma już zaufanie do organizatorów i wie że mimo późnego przyjścia na stadion każdy odnajdzie swoje miejsce. Nikt się nie zawiódł, gdyż porządek jak zwykle na spotkaniach międzypaństwowych był wzorowy.

● O godz. 12 grali juniorzy Warszawy i Pomorza o puchar PZPN, a więc o tytuł mistrza Polski. Spotkanie oglądano z zainteresowaniem nie tylko jako zmagania przyszłych reprezentantów Polski, lecz również i dlatego, że niektórzy twierdzili, iż mecz międzypaństwowy może stać na niższym poziomie. Zawiedli się ci pesymiści. Spotkanie Polska — Bułgaria należało do jednego z najciekawszych w tym roku, zwłaszcza w pierwszej połowie gry.

● Po zakończeniu meczu, w którym juniorzy Pomorza wywieźli z Warszawy cenny łup w postaci pucharu, odbyła się manifestacja sportowców na rzecz Pokoju. Na boisko wkroczyli przedstawiciele wszystkich Zrzeszeń Sportowych poprzedzani przez działaczy CRZZ i GUKF. Akademicki mistrz świata i rekordzista Polski Sławczyk wygłosił przemówienie.

● Po defiladzie sportowców przed trybuną na boisko wbiegły narodowe jedenastki Bułgarii i Polski. Wszyscy nastawieni na porażkę Polski, z obawą patrzyli na niezwykle szybkie tempo gry, bojąc się że Polacy spuchną. Wytrzymali jednak... do przerwy, ale zdobyli 3 bramki, pozwalając wbić sobie tylko jedną, co wystarczyło już do zwycięstwa.

● Sędzia główny zawodów, Węgier Kamaras i boczny Bułgar Jarczew nie mieli swych najlepszych dni. Obaj popełnili szereg błędów. Węgier uznał bramkę strzeloną przez Bułgarów ze spalonego nie zwracał też ab[illegible] Jarczew natomiast uwziął się na polskich napastników i „odmachiwał" chorągiewką wszystkie ich akcje jako spalone rzadko mając rację. Oburzenie publiczności było słuszne. Jednak kilka łobuzerskich wybryków należy ostro napiętnować. A wydawało nam się do tej pory że publiczność warszawska, która tyle razy zachowała się doskonale na meczach piłkarskich i tym razem nie da się sprowokować do brzydkich wystąpień. Okazało się jednak że tym razem nerwy zawiodły warszawian.

● Polacy nie wytrzymali kondycyjnie całego spotkania. Nie wytrzymała go również publiczność. Doping w drugiej połowie meczu był daleko mniejszy aniżeli przez pierwsze 45 minut. Niemniej jednak po ostatnim gwizdku sędziowskim boisko zalała fala najzagorzalszych kibiców aby ponieść na ramionach zwycięzców. Najwięcej chętnych było do niesienia Swicarza.

Na stadionie w Sofii

Jedyną bramkę zdobył w 10 min. po przerwie Baran z wolnego. Publiczności około 25.000.

POLSKA: Jurowicz (Skromny) Sobkowiak, Flanek, Słoma, Wieczorek, Brzozowski, Hogendorf, Czapczyk, Kohut, Wiśniewski.

BUŁGARIA: Andrejew, Apostołow II, Velew, Patew, Sotirow, Manołow, Achtimow, Paczedziew, Kardaszew, Hranow i Dymitrow.

SOFIA (tel.) Spotkanie drugich reprezentacji piłkarskich Polski i Bułgarii w Sofii zakończyło się nieznacznym zwycięstwem Polaków 1:0. Oba zespoły zademonstrowały piękną, aczkolwiek niepotrzebnie ostrą grę. Celowali w tym zwłaszcza gospodarze, którzy, pragnąc za wszelką cenę zwycięstwa, nie przebierali chwilami w środkach.

Przy odrobinie szczęścia stosunek bramkowy mógł być wyższy na niekorzyść gospodarzy, gdyż Czapczyk i Hogendorf w pierwszej części gry, oraz Wiśniewski w drugiej, nie wykorzystali zdawałoby się murowanych sytuacji, przy czym Hogendorf nie trafił do dosłownie pustej bramki.

Drużyna polska nie dała się zaskoczyć szybkim tempem gospodarzy i potrafiła nawiązać zupełnie równorzędną grę. Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem obustronnych ataków, kończących się jednak na obronie względnie bramkarzach obu drużyn. W 10 minucie drugiej części, sędzia podyktował rzut wolny na bramkę Bułgarów. Egzekutorem był Baran, który ostrym strzałem, z odległości 25 m. strzelił nie do obrony. Od 16 min. na miejsce Czapczyka wszedł Muskała.

Mimo olbrzymiego dopingu publiczności, wynik meczu nie uległ zmianie na skutek niesłychanie ambitnej i zaciętej gry całego polskiego zespołu. Z drużyny Polski wyróżnili się: bramkarz Jurowicz, Flanek, Baran i Hogendorf. Z Bułgarów najlepiej wypadli: prawy pomocnik i prawy łącznik.

Mecz warszawski w cyfrach

	Polska	Bułgaria
kornery	6	5
spalone	6	3
[illegible]	20	36
[illegible]	19	10
[illegible]	10	15
[illegible]	21	7

E. Kurek

Mistrzostwa piłkarskie w różnych krajach

ZSRR

MOSKWA. Piłkarskie mistrzostwa Związku Radzieckiego dobiegają końca. Do rozegrania pozostało drużynom jeszcze zaledwie po kilka spotkań. Ostatnie wyniki: Naftianik Baku — Szachter Stalino 0:0, Skrzydła Sowietów Kujbyszew — Lokomotywa Charków 1:2, Dynamo Tyflis — Daugawa Ryga 2:0, Torpedo Stalingrad — Dynamo Kijów 0:2, Dynamo Jerewan — Dynamo Moskwa 3:4, Dynamo Leningrad — Torpedo Moskwa 3:1, WWS Moskwa — Dynamo Mińsk 3:1, Lokomotywa Moskwa — Zenit Leningrad 6:1, Naftianik Baku — Torpedo Stalingrad 4:1, Dynamo Kijów — CDKA Moskwa 0:2, Dynamo Tyflis — Dynamo Leningrad 1:1, Torpedo Moskwa — WWS Moskwa 0:2.

Dynamo Moskwa	30	49	85:25
CDKA Moskwa	31	47	81:29
Spartak Moskwa	31	46	87:37
Zenit Leningrad	31	41	46:40
Torpedo Moskwa	32	37	56:41
Dynamo Tyflis	32	36	59:41
WWS Moskwa	34	35	48:42
Dynamo Leningrad	33	34	53:51
Dynamo Kijów	33	32	48:48
Lokomotywa Charków	33	32	42:46
Lokomotywa Moskwa	33	30	59:55
Skrzydła Sowiet. Kujb.	33	30	37:57
Naftianik Baku	33	24	27:39
Torpedo Stalingrad	32	24	28:49
Dynamo Mińsk	30	20	33:67
Dynamo Jerewań	32	20	35:68
Daugawa Ryga	32	19	21:57
Szachter Stalino	33	16	29:73

Anglia

LONDYN (tel.). Po sobotnich rozgrywkach ligi piłkarskiej Wolverhampton zajmuje nadal pierwsze miejsce z 18 pkt. przed Liverpool — 15 pkt. Burnley — 14 pkt. i Blackpool — 12 pkt. Wyniki: Sunderland — Manchester United 3:1, Newcastle United — Stocke City 4:1, Liverpool — [illegible]owich 1:0, Burnley — Birmingham 0:0, Middlesbrough — Everton [illegible] Arsenal — Derby County 1:1, Huddersfield — Astonvilla 1:0, Fulham — Chelsea 1:0. (g)

Francja

PARYŻ. (tel.) Leader francuskiej ligi piłkarskiej Lille potknął się niespodziewanie w Paryżu z Racing-Clubem, mimo wszystko prowadzi jeszcze nadal. Racing—Lille 3:1, Metz—Sochaux 0:2, Rennes—Bordeaux 0:0, Tuluza—Stade 5:2, Roubaix—Reims 1:1, Nancy—Strasbourg 0:3, Lens—Montpellier 3:0, Sete—Marsylia 1:2, St. Etienne—Nicea 2:0. Tabela: 1) Lille 14 pkt., 2) Sochaux 12 pkt., 3) Bordeaux i Tuluza 12 pkt., 5) Lens i Roubaix 10 pkt. itd.

II liga: Lyon—C. A. Paryż 4:3, Rouen—Ales 3:1, Cannes—Tulon 2:1, Le Mans—Troyes 1:1, Monaco—Valenciennes 2:0, Marsylia II—Amiens 0:1, Besancon—Le Havre 0:0, Angers—Nantes 3:0, Nimes—Beziers 2:2. Prowadzi w dalszym ciągu Cannes z 13 pkt. (g)

Mecze międzypaństwowe

BRUKSELA. (tel.) W obecności 50 tys. widzów odbyło się w Brukseli międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Belgia — Szwajcaria. Było to 13 spotkanie obu państw. Szwajcaria uległa niespodziewanie Belgii 0:3 (0:0). W drugiej połowie obrona szwajcarska popełniła szereg błędów, nawet słynny obrońca Steffen nie stanął na wysokości zadania. (g)

BELFORT. (tel.) W eliminacjach do mistrzostw świata Szkocja rozgromiła Północną Irlandię 8:2. Już do przerwy Szkocja prowadziła 5:0. Mecz zgromadził 37 tys. widzów. (g)

STAL z Sosnowca wciąż na czele rozgrywek o wejście do II Ligi

WŁÓKNIARZ CZĘSTOCHOWA — POLONIA PRZEMYŚL 5:1 (2:1)

CZĘSTOCHOWA. (tel.) W meczu o wejście do II Ligi częstochowski Włókniarz zrewanżował się Kolejarzowi z Przemyśla za porażkę poniesioną w pierwszej rundzie rozgrywek, zwyciężając 5:1 (2:1). Gospodarze byli drużyną lepszą technicznie i kondycyjnie. U gości najlepiej wypadła pomoc oraz bramkarz. Już w 2 min. Garus uzyskał prowadzenie dla miejscowych, Polonia w kilka minut później wyrównała ze strzału Rabieja. Od tej chwili gospodarze przeważali, zdobywając dalsze cztery bramki przez Jędrzejczaka 2, Mularczyka 1 jedna samobójcza.

Sędziował Chrostek ze Świdnicy. Publiczności około 2000 osób.

KOLEJARZ BRDA BYDGOSZCZ — KOLEJARZ OLSZTYN 5:2 (2:0)

BYDGOSZCZ (tel.). Mecz o wejście do II Ligi. Spotkanie mogło cyfrowo wypaść korzystniej dla Brdy, gdyby nie pech strzałowy jej napastników, którzy szczególnie w pierwszej połowie meczu nie wykorzystali szeregu dogodnych sytuacji. Bydgoszczanie byli zespołem wyraźnie lepszym. W zespole Olsztyna najlepszą była pomoc; atak prawie nie istniał, a bramkarz ponosi odpowiedzialność za puszczenie trzech bramek. Łupem bramkowym podzielili się: Adamowicz, Nowacki, Nowak, Wiśnicki i Andrzejewski.

Sędziował Kropnicki ze Szczecina. Widzów około 4.000.

[illegible]			
Stal Sosnowiec	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Włókniarz Częstoch.	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Kolejarz Przemyśl	[illegible]	6	[illegible]
Kolejarz Bydgoszcz	[illegible]	4	[illegible]
Kolejarz Olsztyn	5	2	[illegible]

Przełomowa uchwała

Nowe drogi polskiego sportu

Doniosłe wskazania KC PZPR

ORGAN Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej „Trybuna Ludu" zamieściła w streszczeniu w ub. czwartek niezwykle ważną uchwałę Biura Politycznego KC PZPR w sprawach dotyczących kultury fizycznej i sportu.

Uchwała składa się z trzech części, z których pierwsza mówi o znaczeniu i roli wychowania fizycznego sportu w Polsce Ludowej, druga zawiera ocenę osiągnięć i braków obecnego stanu, trzecia zaś formułuje zadania jakie stoją przed odpowiedzialnymi czynnikami za sprawy wf i sportu.

W pierwszej części uchwały czytamy:

„Jednym z najważniejszych elementów budowy podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej jest wychowanie nowego człowieka — świadomego twórcy nowego, sprawiedliwego ustroju.

W procesie tego wychowania, poważną rolę spełniają wychowanie fizyczne i sport, które poprzez podnoszenie sprawności fizycznej i stanu zdrowia narodu przysposabiają go do wydajnej pracy i obrony Ludowej Ojczyzny. Stają się one ważnym czynnikiem społecznej aktywizacji i wychowania młodzieży. Stąd też zagadnienie kutlury fizycznej wyrasta do problemu wielkiej wagi, który winien stać się przedmiotem szczególnej opieki ze strony naszej partii: „Należy bardziej niż dotychczas doceniać sprawę wychowania fizycznego młodzieży i ruchu sportowego, otoczyć go należną troską i opieką partyjną" — (B. Bierut).

Kultura fizyczna Polski Ludowej obciążona jest nie tylko olbrzymimi zniszczeniami okresu wojny i hitlerowskiej okupacji, ale także niesławnym spadkiem burżuazyjnego sportu Polski przedwrześniowej.

Sanacyjne rządy wykorzystywały sport dla odciągnięcia uwagi młodzieży i mas pracujących od walki, jaką toczyła klasa robotnicza."

Następnie uchwała stwierdza, że organizacje sportowe kierowane przez sanacyjnych dygnitarzy wychowywały swych członków w aspołecznym duchu nacjonalizmu i szowinizmu. Rządy te celowo odsuwały wieś od kultury fizycznej, utrzymując ją w stanie zacofania kulturalnego i gospodarczego.

W przeciwieństwie do tego, w ustroju demokracji ludowej zmierzającej do socjalizmu, kultura fizyczna służy najszerszym masom pracującym miast i wsi.

W uchwale czytamy dalej:

„Polska zmierzająca do socjalizmu winna być krajem zdrowych i mocnych ludzi, radujących się życiem, w którym wychowanie fizyczne i sport wyrobią siłę woli, opanowanie i odwagę, wytrzymałość na trudy i umiejętność zespołowego życia i wysiłku, ludzi przygotowanych do pracy dla Ludowej Ojczyzny i do obrony w razie potrzeby jej granic.

Powszechne wychowanie fizyczne i masowy sport w Polsce Ludowej, to pomnożenie sił budowniczych Polski Socjalistycznej, jeden ze środków wychowania w duchu międzynarodowej solidarności sił postępu, to jeden ze środków walki o trwały i demokratyczny pokój."

Po przeprowadzeniu przez Biuro Polityczne KC PZPR w części drugiej uchwały, oceny osiągnięć i braków wychowania fizycznego i sportu, w części trzeciej czytamy:

„Doceniając ogromne znaczenie wychowania fizycznego i sportu dla podniesienia stanu zdrowia, tężyzny fizycznej oraz wszechstronnego rozwoju młodzieży i mas pracujących, Biuro Polityczne wzywa do usunięcia istniejących jeszcze braków i niedociągnięć i wysuwa jako główne zadania — upowszechnienie kultury fizycznej i podniesienie poziomu ideowego i wychowawczego ruchu sportowego."

Dla wykonania tych zadań Biuro Polityczne zaleca:

1 Poddanie spraw kultury fizycznej i sportu jednolitemu państwowo-społecznemu kierownictwu i kontroli jakim będzie Główny Komitet Kultury Fizycznej przy R[illegible] Ministrów.

2 Zwrócenie szczególnej uwagi na ogromną rolę, jaką ma do spełnienia ZMP w dziedzinie kultury fizycznej, która winna stanowić bardzo ważny odcinek w pracy politycznej ideowo-wychowawczej i organizacyjnej Związku Młodzieży Polskiej. Zagadnienia w.f. i sportu winny systematycznie stawać na porządku dziennym obrad terenowych Zarządów ZMP, a poszczególne koła Związku winny pobudzać i kontrolować pracę swych członków w klubach, kołach i zespołach sportowych. Młodzież ZMP-owska winna stać się aktywem ruchu sportowego, winna szerzyć młodzieńczy entuzjazm i przodować w walce o upowszechnienie kultury fizycznej i jej ideologiczne oblicze. Należy wykorzystać cenne wychowawcze zalety sportu dla walki z [illegible] dego pokolenia.

3 Zapewnienie przez PKPG w 6-letnim planie gospodarczym niezbędnych środków na produkcję sprzętu sportowego, rozbudowę urządzeń sportowych oraz rozwój organizacji wychowania fizycznego i sportu, umożliwiając rzeczywiste upowszechnienie kultury fizycznej.

4 [illegible] lenia kadr fachowych, dbałość o właściwy dobór kandydatów spośród młodzieży robotniczej i chłopskiej, otoczenie kadry fachowej i uczelni WF opieką polityczną i wychowawczą oraz podniesienie ich poziomu naukowo-metodycznego.

5 Podwyższenie poziomu wychowania fizycznego uczącej się młodzieży i pełną realizację obowiązku wychowania fizycznego szczególnie na wsi poprzez wykonywanie obowiązującego programu w. f. zwiększenie zaopatrzenia w sprzęt i urządzenia sportowe oraz planowe szkolenie nauczycieli w. f. i stworzenie im odpowiednich warunków [illegible]

6 Zwiększenie zainteresowania i pomocy związków zawodowych dla Zrzeszeń Sportowych, zabezpieczenie w Zrzeszeniach właściwego poziomu ideologicznego i wychowawczego, rozbudowę działalności Zrzeszeń przez uaktywnienie kół sportowych i organizowanie ich na wszystkich większych zakładach pracy wyłanianie do pracy w Zrzeszeniach aktywu związkowego i nowych młodych kadr działaczy — przede wszystkim w ZMP — oraz wytworzenie wysokiego poziomu moralnego i ideowego sportu związkowego.

7 Zwiększenie opieki ideologicznej oraz pomocy organizacyjnej i materialnej ze strony Państwa, Związku Samopomocy Chłopskiej, Związku Młodzieży Polskiej, Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" i Związków Zawodowych dla sportu wiejskiego, uaktywnienie Rad Sportu Wiejskiego zwiększenie ilości i podniesienie poziomu pracy Ludowych Zespołów Sportowych. Zrzeszenia sportowe działające na terenie miasta winny stworzyć ekipy łączności sportowej ze wsią.

8 Uwzględnienie w wychowaniu fizycznym i sporcie potrzeb przysposobienia wojskowego, w szczególności w sporcie w wojsku i służbie bezpieczeństwa publicznego oraz nadanie właściwych form organizacyjnych sportowi wojskowe[illegible]

9 Stworzenie bazy naukowej [illegible] pra[illegible] ków naukowych, teoretyków i praktyków wychowania fizycznego do przezwy[illegible] odrywających tę dziedzinę od życiowych potrzeb wychowania i rozwoju ludowej młodzieży i opracowania w oparciu o bogate doświadczenia teorii i praktyki radzieckiej i własne postępowe osiągnięcia, jednolitego systemu wychowania fizycznego.

10 Rozszerzenie i uatrakcyjnienie form masowego wychowania fizycznego przez rozpracowanie programu masowych imprez i akcji sportowych oraz opracowanie Państwowej Odznaki Sprawności Fizycznej jako ważnego czynnika i sprawdzianu rozwoju kultury fizycznej.

11 Stworzenie warunków sprzyjających osiągnięciu na bazie masowego wychowania fizycznego najwyższych wyników w wyczynach sportowych zawodników i zespołów. Wprowadzenie państwowej klasyfikacji sportowej oraz jednolitego systemu rozgrywek w poszczególnych gałęziach sportu które umożliwią wychowanie i wyłonienie nowych kadr utalentowanych sportowców.

12 Zapewnienie wszystkim uprawiającym wychowanie fizyczne i sport należytej [illegible]

13 Mobilizowanie szerokiego aktywu do dobrowolnej pracy w wychowaniu fizycznym i ruchu sportowym, ze szczególnym uwzględnieniem udziału dziewcząt i kobiet, otoczenie opieką ideologiczną i podniesienie znaczenia działaczy kultury fizycznej i czołowych sportowców, jako przodowników ważnego odcinka działalności społecznej przez ustanowienie dla najlepszych z nich specjalnych zaszczytnych tytułów i odznaczeń jak: zasłużony działacz kultury fizycznej, zasłużony mistrz sportu.

14 Podniesienie poziomu ideologicznego i fachowego propagandy w zakresie kultury fizycznej oraz szerszego wykorzystania wydawnictw, prasy, filmu i radia dla popularyzacji osiągnięć i doskonalenia wychowania fizycznego i ruchu sportowego.

Dla zapewnienia pomocy w wykonaniu postanowionych zadań oraz dla zabezpieczenia politycznego kierownictwa w sprawach kultury fizycznej, Biuro Polityczne postanawia:

Zobowiązać organizację partyjne do zwiększenia zainteresowania oraz do okazywania konkretnej pomocy organizacjom wychowania fizycznego i [illegible]

Pierwsze głosy

Bezpośrednio po ogłoszeniu uchwały pojawiły się pierwsze komentarze prasowe na jej temat. Najbardziej ciekawe zdania tych komentarzy przytaczamy poniżej. W sobotę „Trybuna Ludu" ogłosiła artykuł dyrektora Głównego Urzędu Kultury Fizycznej posła Lucjana Motyki, który zamieszczamy w całości.

Organ sportowy ZMP „PRZEGLĄD SPORTOWY" poświęca uchwale artykuł wstępny, stwierdzając w tytule, że „Młodzież ZMP wita uchwałę Biura Politycznego KC PZPR".

„Uchwała jest dziejowym zwrotem — podkreśla Przegląd — w historii sportu polskiego. Otoczony głęboką i troskliwą opieką Partii i Rządu sport polski świadom swych zadań i obowiązków, rozwinie skrzydła do nowych wspaniałych lotów. Przez sport i wychowanie fizyczne przyczynimy się do podniesienia stanu zdrowia i tężyzny fizycznej oraz do wszechstronnego rozwoju młodzieży i mas pracujących".

Pismo RSW „Prasa" — „SPORT" w artykule pt. „Sport polski na nowym etapie", poświęconym w całości uchwałom Biura Politycznego KC PZPR stwierdza:

„Polska Zjednoczona Partia Robotnicza docenia całkowicie znaczenie i ważność wychowania fizycznego i sportu w kształtowaniu nowego obywatela państwa demokracji ludowej.

Poszczególne organizacje partyjne i członkowie Partii dotychczas nie zawsze okazywali władzom sportowym niezbędną pomoc, opiekę i zainteresowanie.

Sport nie został w pełni wykorzystany jako ważny czynnik wychowania młodzieży.

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR mówi wyraźnie, że stan ten musi się radykalnie zmienić że sport ma służyć całemu społeczeństwu, ma się stać ważnym czynnikiem wychowania młodzieży".

„Rozwój sportu — komentuje dalej pismo „Prasy" — jest zapewniony, wiemy że PZPR wygrała bitwy na wszystkich odcinkach że konsekwentnie buduje socjalizm w kraju, wiemy że pod jej przewodnictwem nie ma problemów nie do rozwiązania".

„ZIEMIA POMORSKA" dziennik czytelnikowski, wychodzący w Bydgoszczy poświęcił uchwale artykuł na pierwszej stronie.

„Podstawowym celem uchwały — czytamy w nim — jest upowszechnienie kultury fizycznej objęcie [illegible] wychowawczego znaczenia sportu pol[illegible]

„Zlecenia Biura Politycznego obarczają Związek Młodzieży Polskiej i Związki Zawodowe specjalnymi w tej dziedzinie zadaniami. Podkreśla ją również wagę wyszkolenia i rozszerzenia odpowiednich kadr fachowych wybranych spośród młodzieży robotniczo-chłopskiej"...

Największe pismo codzienne w Polsce, organ Wojewódzkiego Komitetu PZPR na Śląsk „TRYBUNA ROBOTNICZA" omówiła szczegółowo znaczenie uchwały KC P. Z. P. R. w artykule „Kultura fizyczna w służbie mas pracujących miast i wsi". Oto najbardziej ciekawe fragmenty tego artykułu:

„Uchwała Biura Politycznego naszej partii stanowi niewątpliwy przełom w prowadzonej przez władze Polski Ludowej i związki zawodowe akcji, mającej na celu należyte rozwiązanie problemu wychowania fizycznego szerokich mas [illegible]

Aby uprzytomnić sobie, jak wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju pracy w tej dziedzinie posiada wspomniana uchwała — należy spojrzeć przede wszystkim na dotychczasowe osiągnięcia a nadto dokładnie uświadomić sobie że sport i wychowanie fizyczne są zjawiskiem społecznym, odgrywającym poważną rolę w kształtowaniu nowego człowieka, świadomego twórcy nowego, sprawiedliwego ustroju"...

„Reorganizując dziedzinę sportu i wychowania fizycznego ruch zawodowy miał do wykonania trudne zadanie. Trzeba było przede wszystkim walczyć i wyplenić ze sportu polskiego niezdrowe pozostałości ustroju kapitalistycznego, który tę dziedzinę zainteresowań klasy robotniczej wykorzystywał planowo i konsekwentnie do odciągania uwagi mas pracujących od walki jaką toczyła klasa robotnicza w Polsce przedwrześniowej o swe najżywotniejsze i słuszne prawa.

W pierwszym okresie po objęciu przez związki zawodowe kierownictwa w dziedzinie wychowania fizycznego sportu robotniczego — trzeba było myśleć nie tylko o technicznych stronach dokonywanej reorganizacji, ale również o wychowawczym oddziaływaniu uświadamianiu działaczom sportowym nowej idei, której celem jest wychowanie w Polsce, zmierzające do socjalizmu ludzi zdrowych i mocnych, takich którym sport daje radość życia, wyrabia w nich siłę woli opanowanie i odwagę, wytrzymałość na trudy, umiejętność życia zespołowego i pracy dla ojczyzny, a w razie potrzeby przygotowanych do obrony jej granic przed wrogiem.

Nie od razu udało się dokonać tej gruntownej przemiany. Świadczyły o tym liczne jeszcze afery sportowe które, niekiedy swym rozgłosem zwracały uwagę nawet tych, którzy nie interesowali się bezpośrednio problemem wychowania fizycznego i sportu. I obecnie nie wszystko jeszcze w tej dziedzinie jest na odpowiedniej drodze. W każdym jednak razie uczyniony został bardzo poważny krok w kierunku przeistoczenia zadań akcji wychowania fizycznego zgodnie z wytycznymi Partii i władzy ludowej".

Deklaracja sportowców Krakowa

KRAKÓW (PAP). Inspektorzy Zrzeszeń Sportowych, Związków Zawodowych, przedstawiciele ZMP i Związku Samopomocy Chłopskiej, po zapoznaniu się z uchwałą Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu, ogłosili deklarację, stwierdzającą, iż uchwała Biura Politycznego KC PZPR stanowi moment przełomowy w rozwoju powszechnego wychowania fizycznego i sportu w naszym państwie.

Mając przed sobą jasną i wyraźną linię, po której ma kroczyć sport polski, przedstawiciele sportu krakowskiego obiecują przestrzegać skrupulatnie uchwał Biura Politycznego KC PZPR i w ten sposób poprowadzić masy sportowców woj. krakowskiego do budowy państwa socjalistycznego.

DYREKTOR GUKF o UCHWALE

Lucjan Motyka

Kultura fizyczna ważnym czynnikiem wychowania nowego człowieka

OGŁOSZONA onegdaj w „Trybunie Ludu" uchwała Biura Politycznego KC naszej Partii w sprawie kultury fizycznej, posiada ogromną wagę nie tylko dla tej dziedziny życia społecznego, ale także dla całokształtu wychowania młodego pokolenia i podniesienia zdrowia i tężyzny narodu.

Zasadnicze znaczenie jakie posiada uchwała, leży w tym, że po raz pierwszy przeprowadzona została ocena i sformułowana rola i zadania kultury fizycznej w Polsce, po raz pierwszy ujęta została całość problemu w politycznej uchwale kierownictwa przodującej Partii polskiego narodu. Doniosłość wychowania fizycznego i sportu została podkreślona przez tow. Bieruta na ostatnim plenum KC. Uchwała Biura Politycznego jest konkretnym wskazaniem dla wszystkich instytucji i organizacji odpowiedzialnych za rozwój kultury fizycznej, po jakiej drodze iść powinna ich działalność, aby wychowanie fizyczne i sport stały się powszechne i mogły spełnić swoją wielką, o znaczeniu ogólnopaństwowym, rolę.

Możemy przytoczyć szereg przykładów, że wiele instytucji, że wielu odpowiedzialnych działaczy traktowało wychowanie fizyczne jako rozrywkę, do której specjalnej wagi przywiązywać nie należy. Pojęcie kultury fizcznej sprowadzało się u nich do sportu wyczynowego, do jego widowiskowej formy. Takie podejście do tych zagadnień miało swoje ujemne konsekwencje. Urządzenia sportowe były często dewastowane lub przeznaczane do innego użytku. Kilkadziesiąt sal gimnastycznych, domów sportowych i innych urządzeń użytkuje się na cele — może częstokroć ważne — zupełnie jednak nie związane z kulturą fizyczną. A przecież tych urządzeń mamy bardzo niewiele i w porównaniu ze Związkiem Radzieckim, Czechosłowacją czy Węgrami jesteśmy daleko w tyle. Inny przykład — to niedostateczna troska o realizację wychowania fizycznego w szkołach. W odpowiednich resortach ministerialnych nie było nawet odpowiednich komórek które by w sposób właściwy postawiły sprawę wychowania fizycznego, jako ważną, nieodłączną część ogólnego systemu wychowania.

Uchwała Biura Politycznego kładzie kres takiemu niewłaściwemu stosunkowi do spraw kultury fizycznej, wskazując na jej wielką rolę dla przysposobienia narodu do wydajniejszej pracy i obrony ojczyzny. Widzi ona w wychowaniu fizycznym i sporcie ważny czynnik społecznej aktywizacji i wychowania młodzieży.

Druga część uchwały poświęcona ocenie obecnego stanu, ma specjalne znaczenie, zwłaszcza w obecnym okresie. Mamy za sobą blisko rok pracy w nowych formach organizacyjnych, ustawiających dziedzinę kultury fizycznej w ramach działalności organizacji zawodowych i instytucji kształcących młodzież. Rok ten przyniósł nam wiele osiągnięć — wykazał także wiele braków. Uchwała wyraźnie stwierdza, że reorganizacja struktury wychowania fizycznego i sportu była potrzebna i słuszna i że zmierza ona we właściwym kierunku. Ale Biuro Polityczne wskazuje równocześnie na szereg błędów, które wynikły bądź z mechanicznego podejścia do zagadnień reorganizacji, bądź z kurczowego trzymania się starych form organizacyjnych przez niektórych działaczy.

W tej części uchwały poruszone zostały wszystkie ważniejsze zagadnienia, a więc rola ZMP w rozwoju kultury fizycznej, sprawa szkolenia kadr, sprawa sprzętu sportowego i inwestycji sportowych, sprawa rozwoju wychowania fizycznego w szkolnictwie, w związkach zawodowych i wreszcie na tak bardzo pod tym względem zaniedbanej wsi. Przeprowadzona tu ocena staje się cennym drogowskazem jak realizować nowe założenia kultury fizycznej w Polsce Ludowej.

Wprowadzenie w życie uchwały wymagać będzie od działaczy partyjnych konsekwentnej walki z pozostałościami przedwojennymi szkodliwych koncepcji i fałszywego stosunku do zagadnień kultury fizycznej, walki z tymi, którzy chcieliby przeciwstawić się nakreślonej linii i kierunkowi rozwoju wychowana fizycznego i sportu w Polsce Ludowej.

Niesposób w jednym artykule omówić spraw zawartych w drugiej części uchwały Biura Politycznego. Zagadnienia tam poruszone winny być stałym tematem w publicystyce sportowej, winny być szeroko omawiane przez zainteresowane organizacje. Na zebraniach ZMP, związków zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej sprawa kultury fizycznej musi stać na porządku dziennym, jako ważne zagadnienie organizacyjne.

Trzecia część uchwały Biura Politycznego, stawiająca konkretne zadania przed towarzyszami odpowiedzialnymi za wychowanie fizyczne i sport zaleca w pierwszym punkcie powołanie Komitetu Kultury Fizycznej, jako jednolitego, państwowo-społecznego kierownictwa sprawami wychowania fizycznego i sportu. Powołanie Komitetu mieć będzie ogromne znaczenie dla pełnej koordynacji i umasowienia kultury fizycznej. Musi skończyć się bezpowrotnie improwizacja w działalności muszą skończyć się nieuzgodnione pomysły w budownictwie sportowym. Musi nastąpić pełna współpraca wszystkich zainteresowanych organizacji i instytucji. Ta współpraca i ustalenie jednolitego, wszystkich obowiązującego planu, odbywać się będzie w ramach Komitetu Kultury Fi[illegible]

W zadaniach jakie stawia przed nami Biuro Polityczne dużo miejsca poświęcono Związkowi Młodzieży Polskiej. Uchwała wskazuje, że udział w ruchu sportowym, to część pracy organizacyjnej ZMP, że nie jest to praca uboczna „nadkontyngentowa" obok pracy wewnątrz Związku. Na Związku Młodzieży Polskiej spoczywa poważna odpowiedzialność za ożywienie, masowość i ideowość sportu. Odpowiedzialność ta szczególnie ważna jest dla rozwoju wychowania fizycznego na wsi w ramach Ludowych Zespołów Sportowych.

Dla aktywistów sportowych wielkie znaczenie posiada potraktowanie ich w uchwale, jako działaczy na ważnym odcinku roboty społecznej, zasługujących na szacunek i opiekę Partii.

To wyraźne sformułowanie przyczyni się niewątpliwie do napływu nowych, świeżych kadr aktywistów do zrzeszeń i związków sporto[illegible]

Uchwała Biura Politycznego jest wyrazem szczerej troski kierownictwa Partii o rozwój i wychowanie człowieka. Będzie ona niewątpliwie momentem przełomu w rozwoju kultury fizycznej w Polsce. Uchwała pobudzi działaczy sportowych do ofiarniejszej i bardziej ideowej pracy, staje się ona drogowskazem jak związać dziedzinę kultury fizycznej z ogólną walką o budowę ustroju socjalistycznego.

Ludowe Zespoły Sportowe pod opieką klubów Szczecina

W Wojewódzkim Urzędzie K. F. w Szczecinie odbyło się zebranie zarządów klubów i kół sportowych Szczecina. Zebranie poświęcone było omówieniu braków i niedociągnięć sportu. Po referacie ideologicznym poświęconym znaczeniu dnia 2 października Insp. Kochanowski omówił zadania i rolę ZMP w nowej strukturze k. f. a następnie wezwał wszystkie kluby szczecińskie do roztoczenia opieki nad LZS-ami w swym powiecie.

Szczeciński AZS objął patronat nad LZS w Trzebieży pow. Szczecin, ZS Gwardia — nad LZS w Tanowie ZKS Ogniwo — nad LZS w Policach KS Związkowiec — nad LZS w Dabiach oraz KS Pionier (Kolejarz) — nad LZS w Jasienicy.

Zmiany personalne w sporcie związkowym

WARSZAWA (PAP) Prezydium Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ uchwaliło przeprowadzenie szeregu zmian personalnych w sporcie związkowym.

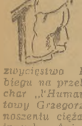
Do Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ powołano następujące osoby: ob. Boskiego — na stanowisko kierownika wydziału wychowania Fizycznego i Sportu, ob. Machcewicza — na kierownika Wydz. Ogólno-Organizacyjnego, ob. Borkowskiego — na kierownika Wydz Budowy i Zaopatrzenia oraz referenta Zdrowia — dr Michalskiego.

Jednocześnie powołano na stanowisko sekretarzy Zarządów Głównych Zrzeszeń Sportowych: Związkowca — ob. Smagałę, Spójni — ob. Wylskiego, Budowlanych — ob. Opiłowskiego. Sekretarzem Rady Kultury Fizycznej Warsz. Rady Zw. Zaw. został Alluchna na miejsce ob. Smentka, który przeszedł do prac. w Zw. Radzie Kult. Fiz. i Sportu CRZZ.



To i owo...

● *Film radziecki ma ogromne zasługi dla sportu. Dział sportowy w filmie ZSRR obchodzi właśnie 25 lat swego istnienia. W ciągu tego okresu ponad 100.000 m taśmy filmowej z najrozmaitszych dziedzin sportu, oddano do powszechnego wyświetlania na ekranach kinowych, przyczyniając się w niemałym stopniu do właściwej propagandy sportu. M. in. operatorzy radzieccy, specjalizujący się w sprawach sportowych uchwycili na taśmę piękne zwycięstwo Spartaku w porywającym meczu z Baskami, rekordowy skok Ozolina o tyczce na wysokości 430 cm, który*

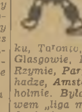


przez długi okres był rekordem Europy, bieg doskonałego w okresie przedwojennym długodystansowca S. Znamenskego, pierwszy bieg sztafetowy o nagrodę gazety „Wieczernaja Moskwa", zwycięstwo Pugaczewskiego w biegu na przełaj w Paryżu o puchar „l'Humanite", rekord światowy Grzegorza Nowaka w podnoszeniu ciężarów i wiele, wiele innych. Ani jedna z naprawdę wielkich imprez sportowych w ZSRR, nie obyła się bez któregoś ze znakomitych operatorów: I. Beljakowa, S. Kogana, G. Makasajewa czy M. Osurkowa. Za twórczą pracę Beljakow, Osurkow i Kogan otrzymali najwyższe odznaczenia państwowe. Trzeba dodać, że wszyscy trzej operatorzy mają za sobą praktyczną znajomość sportu. I tak Osurkow był za młodu dobrym pięściarzem, świetnym gimnastykiem, doskonale jeździł na nartach i łyżwach, a w latach 1932—33 grał w najlepszej drużynie moskiewskiej w siatkówkę; Beljakow i Kagan uprawiali różne sporty, a do największych wyczynów doszli w roku 1934, uczestnicząc w ekspedycji alpinistycznej na Elbrus, Kogan zaś jeszcze do dziś jest instruktorem turystyki i spinaczki. Nie należy się też dziwić, że radzieckie kroniki filmowe o sporcie i radzieckie filmy sportowe, oprócz dużych wartości z punktu widzenia ujęcia czysto filmowego, są też świetne pod względem sportowym.

● *Radziecki mistrz sportu, Aleksander Sergiejusz Anikin napisał ciekawy artykuł o odbytych ostatnio w Pradze mistrzostwach świata i Europy w siatkówce. Anikin scharakteryzował wartość poszczególnych zespołów i omówił poziom sędziów. Są też w jego artykule fragmenty poświęcone Polakom i Polkom.*

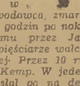
„Drużyna męska — pisze on o Polakach — grała bez poprawy i została na 5 miejscu. Niektóre mecze, jak np. przeciw Czechosłowacji były na niższym poziomie aniżeli Polacy chcieli". Słowa uznania znajduje natomiast Anikin pod adresem naszych pań: „Trzecie miejsce w mistrzostwach pań — czytamy — obsadziła drużyna polska. W drużynie tej gra kilka utalentowanych siatkarek, a cały zespół jest kolektywem wysokiej klasy. Mecze polskich siatkarek z czechosłowackimi i jeden set meczu Polska — ZSRR, potwierdził wysoką klasę polskiej drużyny. Dalszy szczegółowy trening, a zwłaszcza poprawa fizycznej formy siatkarek i wprowadzenie różnych kombinacji, a polki jeszcze bardziej poprawią swoją grę". Na koniec kilka słów o sędziach: „Zechciałbym poradzić niektórym arbitrom, aby prowadzili mecze nieco spokojniejszym sposobem, niepotrzebnie nie gwizdali, jak to czynił francuski sędzia Vacher. Ze najlepszych arbitrów uważam: Ankova (Bułgaria), Ketinera (CSR), Berezina (ZSRR) i Lajosa (Węgry). Dobrze prowadził mecz ZSRR — Rumunia polski sędzia Wirszyłło.

● *Pan Fred Weisman — to kierownik piłkarstwa amerykańskiego. Oczywiście w swej działalności na pierwszym miejscu ma on nie tyle football, ile... interes. Marzeniem Weismana jest zorganizowanie ligi europejsko-północnoamerykańskiej. Grały by w niej drużyny mistrzowskie z poszczególnych lig państwowych. Mecze odbywałyby się: w Nowym Jorku, Toronto, Dublinie, Londynie, Glasgowie, Lizbonie, Madrycie(!), Rzymie, Paryżu, Brukseli, Kopenhadze, Amsterdamie, Oslo i Sztokholmie. Była by to jednym słowem „liga marshallowska", a każda drużyna automatycznie stawała by się czymś w rodzaju cyrku objazdowego, całość zaś nie miała by naturalnie wiele wspólnego z prawdziwym sportem. P. Weisman zapewnia, że związek amerykański zgodzi się bez zastrzeżeń na jego projekt, chodzi tylko o zgodę związków europejskich.*



● *W Holandii ustanowiony został nowy rekord koński w skoku w dal — 895 cm.*

● *Czwarty z kolei wypadek śmierci na ringach zantowano już w tym roku. Trzeci, jak wiadomo, zdarzył się we Wrocławiu z zawodnikiem Ciećwierzem. W ub. tygodniu — jak podają agencje prasowe — przypominając poprzednie wypadki, Archie Kemp, 25-letni mistrz Australii, mający już za sobą 74 zwycięskie walki w charakterze zawodowca, zmarł w Sydney w kilka godzin po nokaucie zadanym mu przez Jacka Hassena. Obaj pięściarze walczyli w wadze lekkiej. Przez 10 rund miał przewagę Kemp. W jedenastej Hassen posłał go na deski. Sędzia wyliczył do „dziesięciu". Kemp nie odzyskał już przytomności. Odwieziono go do szpitala, gdzie zmarł po kilku godzinach. Zaznaczyć wypada, że Kemp w swej karierze nigdy nie przegrał przez k. o.* ESTE.



WIZY

dla polskich alpinistów o 3 miesiące zapóźno

KRAKÓW (tel.). Konsulat francuski w Krakowie zawiadomił Klub Wysokogórski PTT że członkowie polskich spinaczy w Alpy francuskie mogą otrzymać wizy. Wyprawa — jak podaliśmy — miała wyjechać w Alpy 8 lipca, pomimo jednak usilnych starań wiz wówczas nie otrzymano. Jasne że w tej chwili wyjazd Polaków w Alpy, nie dojdzie do skutku gdyż większość alpinistów polskich to studiująca młodzież a poza tym październik nie nadaje się do większych przedsięwzięć górskich

Imponujące imprezy

Zawody w Dniu Święta Pokoju

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wała nie tylko swoją sprawność fizyczną ale i swą niezłomną wolę utrzymania Pokoju-

Przemówienie Stawczyka

W ramach manifestacji pokojowej sportu polskiego w Warszawie wygłosił przemówienie najlepszy nasz sprinter — Stawczyk

W dniu dzisiejszym, w Międzynarodowym Dniu Walki o Pokój, my zorganizowani sportowcy Polski Ludowej, dziewczęta i chłopcy [illegible] i [illegible]! robotnice, pracujący chłopi i inteligenci manifestujemy na stadionach, boiskach i placach sportowych miast i wsi swoją niezłomną wolę walki przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym, o prawo ludzi do pokojowej, twórczej pracy — o trwały demokratyczny Pokój na całym świecie.

Przez codzienną, wytężoną pracę i walkę o upowszechnienie kultury fizycznej i wysoki poziom ideowy [illegible] sprawność fizyczną i wszechstronny rozwój młodzieży i mas pracujących, będziemy umacniać Polskę Ludową — potężne ogniwo światowego frontu Pokoju.

Będziemy zacieśniać więzy przyjaźni ze sportowcami wielkiego Związku Radzieckiego i krajów Demokracji Ludowej walczącymi o te same ideały — o Postęp i Pokój. Sportowcy polscy doceniają w pełni olbrzymią doniosłość naszego braterskiego sojuszu ze Związkiem Radzieckim i krajami Demokracji Ludowej w walce o trwały Pokój i umocnienie naszej niepodległości i bezpieczeństwa [illegible].

Będziemy zwalczać zdecydowanie w swych szeregach wszelkie objawy nacjonalizmu, wszelkie próby szerzenia imperialistycznej propagandy, wszelkie tendencje do osłabienia naszej ideowej łączności ze Związkiem Radzieckim i krajami Demokracji Ludowej, kroczącymi wspólną z nami drogą.

Wraz z całym patriotycznym społeczeństwem polscy sportowcy z oburzeniem piętnują antypolską politykę Watykanu, protektora odwetowców niemieckich i wroga naszych Ziem Zachodnich.

Organizacje polskiego ruchu sportowego, czerpiąc ze wspaniałych osiągnięć przodującego sportu radzieckiego, wychowują i wychowywać będą młodzież sportową w duchu patriotyzmu, ludowej i międzynarodowej solidarności sił postępu na mocnych, odważnych i wytrwałych — niezłomnych bojowników sprawy Pokoju i Socjalizmu.

W pokojowym trudzie w oparciu o siły Postępu i Pokoju na świecie zbudujemy Polskę Socjalistyczną. Całą swą energię, wszystkie siły odamy walce o Pokój!

Niech żyje sport polski, służący sprawie Ludu Polskiego, sprawie Pokoju, Demokracji i Socjalizmu!

Wzmacniajmy siłę państwa Ludowego i nasz sojusz ze Związkiem Radzieckim! Niech żyje pierwszy w Polsce bojownik pokoju — Prezydent Bolesław Bierut!

Niech żyje wódz światowego obozu Obrońców Pokoju — Józef Stalin!

*

POZNAŃ (tel.). W ramach Międzynarodowego Święta Pokoju odbył się na boisku Warty mecz piłkarski między zespołem gospodarzy a Budowlanymi Poznań, który po ciekawej grze zakończył się zwycięstwem Warty 4:2 (0:1). Bramki dla Warty uzyskali: Kaczmarek 3 i Melosik 1, dla pokonanych — Przybylski i Głóg. Ponadto na kortach Ogniwa Poznań rozegrano gry pokazowe między zawodnikami poznańskiego AZS-u i Ogniwem Poznań.

Śląsk — Zagłębie 3:2 (3:1)

SOSNOWIEC. Z okazji Święta Pokoju rozegrane zostało na stadionie Stali międzyokręgowe spotkanie Śląska i Zagłębia, które zakończyło się zwycięstwem Śląska 3:2 (3:1). Reprezentacja Zagłębia zestawiona była z zawodników sosnowieckiej Stali, a wzmocniona jedynie Olszewskim (Górnik Sosnowiec), Banysiem (Stal Olkusz) i Krostą (Kolejarz Sosnowiec).

Przez pierwsze 15 minut gra wyrównana i dopiero po rzucie wolnym, egzekwowanym przez Jandudę, piłkę przejął Szombara i ulokował w siatce. W kilka minut później Powala z przeboju uzyskał wyrównanie. W tej części gry Szombara zdobywa dalsze dwie bramki dla Śląska.

Po przerwie zagłębiacy dokonują zmian. Janczur zmienia Powązkę w bramce, a Majewski Banysia. Miejscowi dążą do poprawienia wyniku, jednak doskonale w tym dniu usposobiony Janik broni b. dobrze. W 35 minucie Krosta z wolnego strzela drugą dla Zagłębia. (lud)

Sędziował Chycki. Publiczności około 8 tys.

*

KATOWICE. Z okazji „Święta Pokoju" odbyło się na Śląsku szereg spotkań piłkarskich, przy czym uzyskano następujące wyniki:

ZKS Spójnia Tychy — LZS Wilkowyje 3:1 (2:1), Stal Mikołów — Kolejarz Piotrowice 2:1 (1:0), Górnik Siem. Michałkowice — Orzeł Wełnowiec 2:3 (0:1), Wesoła Larysz — Górnik Janów 2:1 (1:1), Górnik Mysłowice — Budowlani Mysłowice 3:3 (1:1), Stal Siemianowice — Chemik Dąbrówka 11:2 (6:0), Górnik Orzegów — Sęp Godula 1:1 (0:0), Górnik Chorzów — Stal Świętochłowice 8:3 (6:2), Górnik Radzionków — KS Świerklaniec 5:0 (3:0), Stal Tarnowskie Góry — Kolejarz Tarn. Góry 7:2 (2:1, Odra Miasteczko — Orzeł Nakło 5:3 (3:1), Górnik Łaziska — LZS Łaziska Dolne 2:5 (1:3), Górnik Kostuchna — Podlesianka 3:0 (2:0), Stal Gliwice — Górnik Gliwice 0:4 (0:2), Piast Lędziny — Unia Kosztowy 2:1 (1:1), Górnik Piekary — Orzeł Brzeziny Śl. 3:4 (1:3), Wisła Brzezinka — OMTUR Brzęczkowice 6:1 (2:1), Gwardia Halemba — Stal N. Bytom 1:2 (0:0).

STAL SZOPIENICE — STAL KATOWICE 3:1 (1:0). Mecz odbył się w Michałkowicach. Zdecydowane zwycięstwo odniósł zespół Stali Szopienice, nad II-ligową Stalą. Przez cały czas spotkania lekka przewaga szopieniczan. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Pilarek II 2 i Jochemczyk II jedną; dla pokonanych — Doblasz.

*

KATOWICE. Sportowcy Katowic święcili dzień Pokoju na Muchowcu. Liczna publiczność zgromadziła się na stadionie, aby obserwować emocjonujące zawody żużlowe z udziałem najlepszych motocyklistów polskich oraz finały masowego turnieju piłki siatkowej. W ramach tych imprez rozegrano również zawody gimnastyczne, w których zwyciężyła Stal z Brzezin 115,80 pkt. 2) Górnik Janów 91,50 pkt. W przerwach pomiędzy ćwiczeniami mężczyzn zespół gimnastyczny Stali z Świętochłowic wykonał efektowny taniec ludowy układu Wiśniewskiego.

W finałowych spotkaniach siatkówki rozgrywki odbywały się w 2 grupach: szkolnej i zakładów pracy. W grupie zakładów pracy kobiet zwyciężyła drużyna Unia Chorzów, bijąc Górnika Montana 2:1 (15:7, 13:15, 15:7), w męskiej — Piotrowice Śląskie pokonały w finale Górnika Wirek 2:1 (7:15, 15:4, 15:11). W grupie szkolnej dziewcząt Liceum Emilii Plater z Sosnowca zwyciężyło w finale PZKH Katowice 2:0 (15:4, 15:0), w grupie chłopców — Śląskie Techniczne Zakłady Naukowe pokonały w finale Technicum Bytom 2:0 (15:11, 15:6).

W zawodach żużlowych uzyskano wyniki: Kat. do 125 ccm: W I biegu zwyciężył Henek J. 2:11.5 przed Nawrockim (Gwardia) 1:16,2 i Henekiem G. 1.17.2. W II biegu kolejność nie uległa zmianie, jednakże zawodnicy poprawili swoje czasy. Henek J. — 1:07.2, Nawrocki — 1:10.6 i Henek G. — 1:13. W kategorii maszyn wyczynowych Smoczyk spotkał się dwukrotnie ze Spyrą (Budowlani Rybnik). W I biegu Smoczyk zwyciężył zdecydowanie i ustanowił nowy rekord toru z czasem 1:30,2 min. Czas Spyry 1:38.8. W następnym biegu (na 6 okrążeń) Smoczyk pojechał na pokaz, chwilami wyraźnie zwalniał i czekał na Spyrę i zwyciężył w czasie 2:04. Spyra miał czas o 0.2 sek. gorszy. Następnie rozegrano 10 biegów w kat. 500 ccm: Bieg I — 1. Andrzejewski (LKM Unia Leszno) 1:45; 2. Szałkowski (Unia Grudziądz) 1:46; II — 1. Paluch (Polonia Bytom) 1:47; 2. Woźniak (LKM Unia Leszno) 1:50.2. III — Szałkowski (Unia Grudziądz) 1:47.1; 2. Andrzejewski 1:47.8. IV — 1. Woźniak 1:50.3; 2. Spyra (RKM Budowlani Rybnik) 1:54. V — Malinowski (Unia Grudziądz) 1:47.3; 2. Czogała (Ogniwo Polonia Bytom) 1:49.4. VI — 1. Paluch 1:48; 2. Malinowski 1:48.2. VII — 1. Andrzejewski 1:44.1, 2. Woźniak 1:46.2. VIII — 1. Czogała 1:47,2; 2. Spyra 1:50. IX — 1. Paluch 1:49.1; 2. Andrzejewski 1:45.5. X — 1. Woźniak 1:46; 2. Czogała 1.47.3. Finał o 5—8 miejsce: 5. Spyra 1:43.8. 6. Szałkowski 1:45.8. Malinowski biegu nie ukończył. Finał o 1—4 miejsce: 1. Woźniak 1:46.2; 2. Andrzejewski 1:46.7; 3. Paluch 1:47.8. Czogała nie ukończył [illegible]

BIELSKO. (tel.) Z okazji Święta Pokoju odbył się wyścig kolarski na trasie Bielsko — Skoczów — Bielsko w kat. wyścigowej i turystycznej. Kategoria wyścigowa: 1. Krupski (Szkoła Przem.) 1:12,42,6, 2. Stark (Liceum Ogólnokszt.) 1:20,55,4, 3. Kosowski (Państw. Szkoła [illegible]) 1:25,15.5. Kategoria wyścigowa: 1. Kubica (Państw. Szkoła Przemy.) 1.30,45.

W godzinach popołudniowych na boisku Ogniwa w Bielsku przybyły sztafety miejscowych szkół i fabryk z meldunkami oraz sztafeta motocyklowa Ogniwa Bielsko. W meczu piłkarskim [illegible] Ogniwo Bielsko a Włókniarzem Bielsko padł wynik 1:1 (1:0). Bramkę dla [illegible] zdobył Cewilski, dla Włókniarza [illegible]

REPR. ZS GÓRNIK RYBNIK — REPREZ. ZS STAL RYBNIK 3:1 (1:0)

RYBNIK. Rozegrany w niedzielę mecz pomiędzy reprezentacjami ZS Górnik — ZS Stal przyniósł po pięknej grze zwycięstwo górnikom, dla których bramki zdobyli: Kozik 2 i Szymura 1, dla Stali Muras. Sędziował [illegible] b. dobrze.

GÓRNIK BYTOM — POLONIA BYTOM 4:1 (1:1)

BYTOM. Z okazji Międzynarodowego Święta Pokoju rozegrano spotkanie piłkarskie ligowych zespołów Bytomia które zakończyło się zwycięstwem Górników 4:1 (1:1). Bramki dla Górnika zdobyli: Podeszwa 2, Wieczorek i Krasówka po 1, dla Polonii — Szmidt E. (emc)

BYTOM. W niedzielę, w ramach uroczystości obchodu Międzynarodowego Dnia Pokoju odbyły się zawody pływackie pod hasłem: „Pływacy Śląska Bojownikami o trwały Pokój"

200 m klas. mężczyzn: 1) Brzęczek (Ogn. Bytom) 3.06,8, 2) Kuklok (Stal Gliwice) 3,07, 3) Kiecka (Stal Kce) 3,15. **100 m dow. kobiet:** 1) Niedzielówna (Ogn. Bytom) 1.24,8, 2) Zawadówna (Stal Kce) 1,38,6, 3) Salwiczkówna (Górnik Zabrze) 1,43.2. **100 m wznak mężczyzn:** 1) Gadzikiewicz (Ogn. Bytom) 1,20,2, 2) Ząbek (Górnik Zabrze) 1.21, 3) Dłucik (Górnik Janów) 1.22,2. **100 m klas. kobiet:** 1) Przybyła (Górnik Zabrze) 1.39,5, 2) Biejerska (Ogn. [illegible] 1,46,7. **100 m dow. mężczyzn:** 1) Prządo (Ogn. Bytom) 1,06.2, 2) Szafran (Górnik Janów) 1,12,2, 3) Kolar (Stal Gliwice) 1,14. **100 m wznak kobiet:** 1) Gryszczyk (Ogn. Bytom), 2) Szafran (Górnik Janów) 3) Tyrala (Górnik Zabrze). **4 x 100 dow. mężczyzn:** 1) Ogniwo Bytom 4,38,5, 2) Stal Gliwice 4,58.2, 3) Stal Katowice 4,58,3. **3 x 100 zmiennym kobiet:** 1) Ogniwo Bytom 4.44, 2) Stal Katowice 5,09.3, 3) Górnik Zabrze 5,22.2.

W meczu piłki wodnej Team „A" — Team „B" zwyciężył Team „A" 6:3 (4:2)

Finał juniorów o puchar PZPN

Pomorze — Warszawa 1:0 (0:0)

WARSZAWA (tel.). Przed spotkaniem Polska — Bułgaria rozegrany został finałowy mecz o puchar juniorów PZPN pomiędzy reprezentacjami Pomorza i Warszawy. Wygrała reprezentacja Pomorza w stosunku 1:0 (0:0), zdobywając zwycięską bramkę w 7 min. po przerwie ze strzału Nowackiego (Kolejarz Brda).

Mecz stał na słabym poziomie. Pierwsza połowa była wyrównana. Po przerwie więcej gry miała Warszawa. Po zawodach prezes PZPN inż. Przeworski wręczył zwycięskiej drużynie zdobyty puchar.

Łódź — Wrocław 2:2 (1:2)

[illegible] (tel.) W spotkaniu reprezentacji Łodzi i Wrocławia uzyskano wynik remisowy. Łódź wystąpiła w osłabionym składzie bez Hodendorfa, Barana, Patkoli i Łęcza. Wynik [illegible] która od pierwszych minut gry wykazywała zdecydowaną przewagę.

Na 15 minut przed końcem spotkania sędzia Walczak przerwał zawody z powodu zupełnej ciemności.

Przed meczem b. reprezentacyjny piłkarz, Włodarczyk, w imieniu wszystkich sportowców Łodzi złożył deklarację na rzecz Pokoju, która została przyjęta przez 2.500 publiczności gorącymi oklaskami.

O Puchar Ziem Odzyskanych

Szczecin	[illegible]	[illegible]	13:7
Dolny Śląsk	3	[illegible]	9:8
Gdańsk	[illegible]	[illegible]	7:8
Olsztyn	3	2	7:13

SZCZECIN — GDAŃSK 3:3 (2:2)

SZCZECIN (tel.). W rozegranym tutaj spotkaniu o puchar Ziem Odzyskanych uzyskano wynik remisowy. Bramki dla Szczecina zdobyli: Gadaja 2 i Wielga 1, dla Gdańska — Kokot, Kobylański, Gromadzik.

Finały drużynowych mistrzostw lekkoatletycznych

POZNAŃ (tel.). W niedzielę odbyły się w Poznaniu finały drużynowych mistrzostw Polski w lekkiej atletyce z udziałem 6 drużyn: Ogniwo Warszawa, AZS Wrocław, Gwardia Bydgoszcz, AZS Poznań, Warta Poznań i Cracovia. Warszawskie Ogniwo przybyło w najlepszym składzie z Gierutią, Morończykiem i Ogłobinem [illegible]

Zeszłoroczny mistrz, poznański AZS wystąpił niestety w osłabionym składzie, gdyż Stawczyk wziął udział w uroczystościach Międzynarodowego Dnia Pokoju w Warszawie. Zaległe konkurencje odbędzie on we wtorek w ramach zawodów eliminacyjnych Polska Północna — Polska Środkowa. Weźmie on jedynie udział w dwóch konkurencjach, a to w biegu na 100 m i 110 m przez płotki.

Wyniki: 100 m: 1) Adamski (AZS Poznań) 11.1; 2) Suchoński (AZS Wrocław) i 3) Lipiec (AZS Wrocław) 11,1. Czas 11.4 sek. uzyskali Ohnsorge (Warta) i Kaufman (Ogniwo). Rutkowski (AZS Poznań), Dembowski (AZS Poznań), Piwoński i Ogłobin (obaj Ogniwo) uzyskali czas 11,5 sek.

wzwyż: 1) Skałbania (AZS Poznań) 1.70 m, 2) Zwoliński (Ogniwo), 3) Siemiątkowski (Gwardia), 4) Semkowicz (Cracovia), 5) Ważny (Ogniwo) uzyskali po 1.65 m. Przy wysokości 1.60 m odpadło 10 zawodników

400 m: 1) Bartecki (Warta) 52,5, 2) Kielczewski (Warta) 52.6, 3) Bąkowski (Wrocław) 53,0, 4) Dobrowolski (Ogniwo) 53.2, 5) Kaufman (Ogniwo) 53.0, 6) Józefowicz (AZS Poznań) 53.7.

dysk: konkurencję tę rozegrano w dwóch grupach po 12 zawodników. 1) Gieruto (Ogniwo) 41.42 m, 2) Hofman K. (AZS Poznań) 40.22, 3) Kolacz (Ogniwo) 38.07, 4) Matysiak (Ogniwo) 36,72, 5) Antczak (AZS Wrocław) 36.37, 6) Makulec (Cracovia) 36,02.

Tyczka: 1) Morończyk (Ogn.-W-wa) 330, 2) Nowak (AZS W-wa) 330, 3) Piętka (Ogn. W-wa) 310, 4) Kaczmarek (AZS Wroc.) 310. Dalszych 8 zawodników uzyskało wysokość 300. **110 pł.:** 1) Ogłobin (Ogn. W-wa) 15,6, 2) Skałbania (AZS Poznań) 16,7, 3) Fibiak (AZS Poznań) 16,6, 4) Piechura (AZS Wroc.) 17,7, 5) Błaszyński (AZS Wrocław) 18,1. **Kula:** 1) Gierutto (Ogniwo Warszawa) 13,41, 2) Kobat (Ogniwo Warszawa) 13,47, 3) Słowik (Cracovia) 13,07, 4) Makulec (Cracovia) 11,91, 5) Jakubowicz (AZS Wrocław) 11,69. **W dal:** 1) Dziewolski (AZS Poznań) 6,49, 2) Skałbania (AZS Poznań) 6,44, 3) Starościński (Ogniwo Warszawa) 6,43, 4) Kobat (Ogniwo Warszawa) 6,36, 5) Sporniak (Warta) 6,33. **1500 m:** 1) Czyłkowski (Ogniwo W-wa) 4,11,4, 2) Kielczewski (Warta) 4,11,4, 3) Bartecki (Warta) 4,12,5, 4) Józefowicz (AZS Poznań) 4,13,2, 5) Staniszewski (Ogniwo Warszawa) 4,13,9. **Oszczep:** 1) Gierutto 60,60 (najlepszy wynik powojenny), 2) Szelest (Ogniwo Warszawa) 53,75, 3) Sumiński (AZS Poznań) 53,70, 4) Gburczyk (Ogniwo Warszawa) 50,73, 5) Słowik (Cracovia) 49,85

Punktacja ogólna: 1) Ogniwo Warszawa 24.643, 2) AZS Wrocław 22.946, 3) AZS Poznań 21.858, 4) Cracovia 20.865, 5) Gwardia Bydgoszcz 20.565, 6) Warta Poznań 18.840.

Mistrzostwa Polski pięcioboju drużynowym kobiet

BYDGOSZCZ. (tel.) Mistrzostwa Polski w pięcioboju drużynowym kobiet odbyły się przy udziale klubów: Kolejarz Olsza (Kraków); Pomorzanin (Toruń), MKS Czarni (Wrocław), Górnik (Zabrze), ŁKS Włókniarz (Łódź).

W poszczególnych konkurencjach uzyskano wyniki:

Kula: 1) Konikówna — Olsza (Kraków) 11,85; 2) Klimikowska — Olsza (Kraków) 10,23; 3) Sinoracka — Pomorzanin [illegible] niarz 13 sek.; 2) Gorzkowska — Olsza [illegible]

Wzwyż: 1) Borowiec — Olsza 143 sek.; 2) Ronczewska — Czarni Wrocl. 143

Oszczep: 1) Sinoracka 36,76; 2) Konikówna 32,54; 3) Bulżanka — Olsza [illegible]

W dal: 1) Orsztynowicz — Pomorzanin [illegible] 4,88; 3) Gościniacka — Pomorzanin 4,81.

Punktacja ogólna: Olsza Kraków 761 pkt., 2) Pomorzanin 758 pkt., 3) Czarni Wrocław 580 pkt., 4) Górnik Zabrze 570 pkt., 5) ŁKS Włókniarz 461 pkt.

Górnik Zabrze — Górnik Czeladź 60:56

CZELADŹ. (tel.) Odbył się tutaj mecz lekkoatletyczny pomiędzy Górnikiem [illegible], który zakończył się wynikiem 60:56 dla Górnika Zabrze.

100 m: 1) Gralka (Z) 11,3, Grabowski (C) 11,4, Ślosarek (Z) 11,7. **200 m:** Gralka (Z) 26,2, Ślosarek (Z) 25,2, Litwiński (C) 27,2. **400 m:** Gralka (Z) 58,0, Herbiński (Z) 59,0. **1500 m:** Trela (Z) 4,42,6, Herbiński (C) 4,42,6, Szczepanik (C) 4,45,0. **4 x 100 m:** Zabrze 47,3, Czeladź 49,3. **Wzwyż:** Michalski (Z) 165, Mucha (C) 160, Seget (C) 155. **W dal:** Grabowski (C) 644, Kausik (Z) 6000, Widera (Z) 587. **Trójskok:** Grabowski (C) 12,34, Mucha B. (C) 12,04, Michalski (Z) 11,66. **Tyczka:** Mucha (C) 330, Majcherczyk (C) 325, Mucha junior (C) 301. **Kula:** Praski (Z) 13,42, Mucha (C) [illegible],22, Piekarski (C) 9,97. **Dysk:** Praski 37,84, Piekarski (C) 31,47, Mucha (C) [illegible],09. **Oszczep:** Mucha 42,3, Bochen (Z) 37,92, Grabowski 35,74. **Młot:** Seget (C) 34,14, Bochen (Z) 28,14.

*

ŁÓDŹ (tel.). W rozegranym tutaj trójmeczu lekkoatletycznym zwyciężył ŁKS 83 pkt., przed Chemią 48 pkt. i Spójnią 44 pkt. Ciekawsze wyniki: *100 m* — Antonowicz (ŁKS) 11,5; *1500 m* — Kundzik (S) 4,26,8; *Kula* — Brzusko (ŁKS) 112,67; *400 m* — Wdowczyk (Chemia) 54,2; *w dal* — Antonowicz (ŁKS) 5,99; *wzwyż* — Antonowicz 160.

PRAGA (tel.). Mecz tenisowy Praga — Katowice zakończył się wynikiem 4:2 dla Pragi.

PRAGA. W czasie międzyklubowego meczu tenisowego Sokol Praga I (dawniej CLTK), a Dynamo Slavia (były LTK) czołowy tenisista czechosłowacki Krejcik, uważany obecnie za jednego z najlepszych w kraju, przegrał niespodziewanie z Zabrodskym, znany hokeistą 3:6, 1:6, 3:6.

PRAGA. (tel) W niedzielę odbyły się w Pradze międzynarodowe zawody na żużlu z udziałem motocyklistów czechosłowackich szwedzkich i angielskich. Pierwsze miejsce zajął Lucak (CSR), 2) Sawed Janson, 3) Anglik Craighat, 4) i 5) Czechosłowacy — Rosak i Spinka.

PRAGA. Węgierska drużyna pięściarska „Csepel" rozegrała mecz międzynarodowy w Brnie z miejscową drużyną „Morava". Spotkanie przyniosło wynik nierozstrzygnięty 8:8.

BUKAESZT. W ramach akcji popularyzacji sportu wśród społeczeństwa odbyły się we wszystkich miastach rumuńskich zawody sportowe, podczas których ustalono szereg nowych rekordów krajowych w kilku dziedzinach sportu.

M. in. na zawodach pływackich w Cluj Araniosi przepłynął 50 m. st. grzebiet. w 32.2 sek., Ghermas 300 m st. dow. w 4:01,8, a na 1.000 m — Weinberger uzyskał czas 17:21,8.

W konkurencji kobiecej Rumunka Cucu przepłynęła 400 m st. klas. w 7:22.6, a miejscowy klub pływacki Pernata uzyskał w sztafecie 4X200 m czas 14:18.4. Wszystkie te wyniki są nowymi rekordami Rumunii.

Nowe rekordy krajowe ustanowili również lekkoatleci rumuńscy. Na zawodach w Petrosani Dumitru poprawił rumuński rekord w rzucie młotem, uzyskując wynik 52.27 m. a Treybal wygrała w Temeszvar bieg

ZSRR — Czechosłowacja 7:1 w zapasach

MOSKWA. W centralnym teatrze Armii Czerwonej w Moskwie odbyło się międzypaństwowe spotkanie zapaśnicze, między reprezentacjami ZSRR i Czechosłowacji, zakończone zwycięstwem zapaśników radzieckich w stosunku 7:1.

Jedyny punkt dla drużyny czechosłowackiej zdobył w wadze piórkowej Stehlik, zwyciężając na punkty Iunkina.

W innych walkach Kwaśniak przegrał z Terjanem przez położenie na łopatki w 9.35 min., Stradal uległ Dardaniejowi po wyrównanym zmaganiu, Tuhy Jegorowi na punkty, technicznie lepszy Maruskim pokonał Stike, najciekawsza walka odbyła się w wadze średniej, gdzie Belov pokonał Herdę, Czichladz w 3 min. położył na łopatki Hampla, a Mazur również w 3 min. Ruzickę.

WĘGRY — RUMUNIA 9:7 W BOKSIE

BUDAPESZT. W rozegranym tu międzypaństwowym meczu bokserskim pięściarze węgierscy pokonali reprezentację Rumunii 9:7 pkt. Tak nieznaczna porażka z Węgrami jest dla zawodników rumuńskich dużym sukcesem na arenie międzynarodowej.

DIMOV WYGRAŁ WYŚCIG DOOKOŁA BUŁGARII

SOFIA. Etapowy wyścig kolarski dookoła Bułgarii zakończył się zwycięstwem Dimova, przed Krstevem. Zwycięzca przebył około 2.000 km trasę w 67:01:27. Czas Krsteva był o 30 min. gorszy od wyniku Dimowa.

BUDAPESZT. W Szolnok odbyło się międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne juniorek Węgier i Rumunii. Mecz zakończył się zwycięstwem młodych lekkoatletek węgierskich 54.5:40.5 pkt.

MOSKWA. W Moskwie zakończono rozgrywki o mistrzostwa ZSRR w piłce wodnej. Tytuł mistrza zdobyła drużyna CDKA — 10 pkt. Drugie miejsce i tytuł mistrza zdobył zespół Marynarki Wojennej — 8 pkt. Na trzecim miejscu uplasowało się Torpedo (Moskwa).

Tragedie na ścianach górskich

Z dziejów tatrzańskich wypraw ratunkowych

Wypadek Woźniaka i Nunberga w ścianie Rumanowego Szczytu w Tatrach Wysokich, przypomniał znowu o niebezpieczeństwach jakie w górach czekają nie tylko zwykłego czy przeciętnego wycieczkowicza, ale i rutynowanego turystę. Wypadek ten mimo woli nasuwa wspomnienia o wielu innych tragicznych historiach jakie wydarzyły się w Tatrach. Ich opis przyniesiesimy w kilku kolejnych artykułach.

W „Kronice Parafii Zakopiańskiej" z lat 1848—1890, spisanej przez księdza Józefa Stolarczyka, znajdujemy pod datą 28 lutego 1856 wiadomość o zasypaniu przez śnieg pięciu górników. W owym czasie zajmowano się jeszcze w Tatrach wydobywaniem kruszców, a owi górnicy to oczywiście górale. Wracali oni *„z Bani Ornak w Dolinie Kościeliskiej i idąc zapewne żlebem, trafili na moment, kiedy właśnie uwiózł się śnieg ze szczytów... Z nich po trzech dniach dwóch odnaleziono..."*

„Dla częstych zdarzających się w Dolinie Kościeliskiej wypadków — notuje dalej w swej kronice ksiądz Stolarczyk — *rozeszło się i prawie wkorzeniło między ludem mniemanie, że w tej dolinie jakiś zły duch przemieszkuje, że tam osiadł od tego czasu, kiedy w niej przed wieki były kopalnie na srebro i kuźnice...*

Oczywiście wypadki w Dolinie Kościeliskiej nie miały nic wspólnego ze złym duchem. Góry tak w zimie, jak i w lecie, pełne są zawsze niebezpieczeństw. Od bardzo dawna zachodziły w Tatrach wypadki, a o ile poprzednio było ich mniej, to tylko z tej prostej przyczyny, że ilość ludzi udających się wgłąb gór, była bez porównania mniejsza niż obecnie. Zczasem, kiedy ruch turystyczny rozrósł się, częstość wypadków doprowadziła do tego, że w Zakopanem powstała specjalna organizacja ratownicza, śpiesząca z pomocą nieszczęśliwym ofiarom Tatr. Organizacja ta istniejąca do dziś, nosi nazwę *„Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe — TOPR."* Powstała ona z inicjatywy świetnego taternika i narciarza, a później znanego marynarza, *Mariusza Zaruskiego* i niedługo obchodzić będzie 40 lat swej działalności

Mariusz Zaruski, odchodząc z tatrzańskiego posterunku, z którego wielokrotnie wraz ze swymi towarzyszami niósł pomoc ofiarom gór, streścił w małej książeczce dzieje pierwszego okresu Pogotowia i jego organizację. Książeczka ta — dziś rzadko spotykana — jest cennym źródłem do historii wypadków tatrzańskich, które zresztą dokładnie notowane są w kronikach Pogotowia.

„Wojna — pisze Mariusz Zaruski we wspomnieniu o Pogotowiu — *oswoiła nas z różnymi okropnościami, o których ze zgrozą będą mówiły przyszłe pokolenia, stępiła nam nerwy. Widziałem i ja na wojnie, jako jej uczestnik, rzeczy nieludzkie i dzikie. Nie zatraciłem także zdolności sądu w tych sprawach. I to mogę bezstronnie powiedzieć, że śmierć człowieka w górach jest gorsza, groźniejsza od śmierci na polu walki. Tu szał, podniecenie gromady idącej do boju, nadzieja szybkiej pomocy w razie zranienia, tam beznadziejna świadomość powolnego konania wśród otoczenia, budzącego grozę w samotnym, nienawykłym do tych obrazów nawet zdrowym turyście."*

Nie bez racji autor udowadnia, że większość wypadków przytrafia się „w czasie najgorszej pogody, gdy chmury kłębami nieprzejrzystej zasłony otaczają świat, a zimna pluta na przemiany z kurniawą śniegu pogrążyły go w topieli." W takiej właśnie sytuacji znaleźli się również ostatnio dwaj tragicznie zmarli taternicy Woźniak i Nunberg w ścianie Rumanowego Szczytu.

„W taką pogodę ani juhas ani turysta nie wychodzi spod dachu i samotny nieszczęśnik, którego zły los uwięził gdzieś w skałach, beznadziejnie ogląda się w koło, nie mogąc z oniemiałej od wołania krtani wydobyć już głosu."

Pluta, mgła i kurniawa — nieraz w najpiękniejsze lato, przedłuża się, mijają godziny, czasem dnie. Nieszczęśnik oczekuje pomocy albo... śmierci. A tymczasem „śmierć w górach, o ile nie nastąpi od razu, jest straszna".

Członkowie Pogotowia Ratunkowego, którzy wyruszają na pomoc, dokonują niejednokrotnie niebywałych wyczynów alpinistycznych. Są to wszystko ludzie o pełnych kwalifikacjach taternickich, doskonale obeznani z techniką spinaczkową. Zdarza się czasem, że spiesząca na pomoc czy przeszukująca zaginionych wyprawa sama ponosi ofiary.

Taka właśnie, najbardziej tragiczna wyprawa ratownicza w Tatrach, którą życiem przypłacił jeden z jej uczestników, zdarzyła się w roku 1910. Dwóch studentów lwowskiej politechniki wybrało się w sierpniu owego roku na pokonanie ściany Małego Jaworowego. Po przebyciu znacznej części drogi, jeden z nich odpadł od ściany i porwał towarzyesza związanego ze sobą liną. Po drodze zawiśli obaj na skalnym żebrze. Jeden wydostał się na bezpieczne miejsce i wyciągnął liną drugiego. Ten był jednak mocno potłuczony i nie mógł iść. Wobec tego towarzysz przywiązał go liną do ściany, pozostawił mu zapasy żywności, sam zaś zszedł w dolinę, skąd do Morskiego Oka i telefonicznie zawezwał Pogotowie z Zakopanego.

Pogotowie natychmiast wyruszyło. W górach jednak w międzyczasie zjawiła się plucha. Poszukiwania za pozostawionym w ścianie taternikiem, mimo że prowadzone były przez najbardziej zaawansowanych przewodników i spinaczy pod kierunkiem wspomnianego już Mariusza Zaruskiego, który był pierwszym kierownikiem Pogotowia, przedłużały się. Uwięziony w skale turysta zmarł z głodu, zimna i wyczerpania. Poszukiwania pochłonęły poza tym najznakomitszego przewodnika i taternika, jakiego przed pierwszą wojną wydało Zakopane, zastępcę Zaruskiego w Pogotowiu, Klimka Bachledę.

Wyprawa ratunkowa w owych tragicznych dniach sierpnia 1910 roku trwała 11 dni. Szczegóły jej opowiemy w następnym numerze.

W obu Ligach bokserskich

I Liga

Kolejarz Gdańsk	3	5	37:11
Gwardia Warszawa	3	5	29:19
Gwardia Gdańsk	3	4	31:15
Stal Chorzów Batory	3	2	13:35
Związkowiec Łódź	2	0	11:19
Związkowiec Bydg.	2	0	5:27

KOLEJARZ GDAŃSK — ZWIĄZKOWIEC BYDGOSZCZ 13:3

BYDGOSZCZ (tel.). W meczu pięściarskim o mistrzostwo I ligi Kolejarz Gdańsk pokonał bydgoskiego Związkowca 13:3. Kolejarz zaprezentował zespół wyrównany bardzo dobry kondycyjnie. Kondycja ta właśnie zapewniła im w kilku wypadkach zdobycie cennych punktów.

Wyniki walk: (na pierwszym miejscu zawodnicy Gedanii): Prąkowski wypunktował Lipińskiego uzyskując przewagę dopiero w trzecim starciu; Klein uzyskał zwycięstwo nad Jużwiakiem. Obydwai zawodnicy walczyli nieczysto: Soczewińskiemu przyznano zwycięstwo nad Kowalewskim. Była to najlepsza walka dnia. Kleinsmyk wygrał przez tko. z Baranowskim I.: Musiałowi poddaje się w drugim starciu Pietraszak; Chychła w pierwszym starciu ma trudne zadanie z dzielnie walczącym Buczkowskim przy czym gdańszczanin stanowczo za dużo zainkasował. W drugim starciu Chychła rzuca przeciwnika dwukrotnie na deski i zmusza go do kapitulacji. Donecki po brzydkiej walce remisuje z Gnatem. Pod koniec walki, po silnej kontrze Doneckiego, Gnat zamroczony idzie na deski, lecz gong ratuje go od wyliczenia.

W ciężkiej Białkowski otrzymał punkty walkowerem.

GWARDIA — ZWIĄZKOWIEC 10:4

TCZEW. (tel.) W spotkaniu bokserskim o mistrzostwo I Ligi Bokserskiej Gwardia Gdańsk odniosła zwycięstwo nad Związkowcem Łódź 10:4.

Wyniki walk (na I miejscu zawodnicy Gwardii): Mikołajczewski wygra ze Stasiakiem, Kruża przegrał przez dyskwalifikację w III rundzie z Czarneckim. Antkiewicz wygrał z Zajączkowskim. Pek II pokonał Wolczaka. Iwański wygrał z Reszką Kwiatkowski z Toborką. Rudzki z Wojnowskim zostali zdyskwalifikowani za nieczystą walkę. Lesiński przegrał z Niewadziłem.

Sędziował w ringu Kowalski (Pomorze), na punkty — Suszczyński, Kukocz i Koszoliński.

Mistrzostwa Śląska w boksie

Niedzielne mecze pięściarskie o mistrzostwo Bokserskiej Klasy Wydzielonej przyniosły wyniki: **Zryw Świętochłowice — Budowlani Bytom 11:3, Stal Siemianowice — Stal Katowice 10:6, Budowlani (Lechia) Mysłowice — Stal Gliwice 12:2.** Szczegółowe wyniki w następnym numerze.

II Liga

ŁKS Włókniarz Łódź	3	6	45:3
Ogniwo Wrocław	3	4	35:15
Stal Wrocław	3	3	26:20
Warta Poznań	3	3	22:26
Kolejarz Poznań	3	2	12:36
Ogniwo Cracovia	3	0	8:40

GWARDIA WARSZAWA — STAL BATORY 12:4

ŚWIĘTOCHŁOWICE. Spotkanie drużyn „Stal-Batory" Chorzów, contra „Gwardia", Warszawa zakończyło się zwycięstwem drużyny warszawskiej 12:4. Batory już przed meczem oddał 2 punkty walkowerem, nie wystawiając w wadze ciężkiej, przeciwko Szymurze, żadnego zawodnika. Najładniejszą walkę stoczyli Sznajder i Kolczyński. Sznajder atakował odważnie, przegrał jednak sprawiedliwie, choć minimalnie. Bardzo ładną walkę stoczył również Ponanta z Żurowskim; wygrał Ponanta przekonywująco.

Na ogół warszawiacy górowali nad Ślązakami szybkością ciosów, wykazali jednak wyraźną tendencję do nieczystej walki.

Wyniki (zawodnicy Batorego na pierwszym miejscu): Dziendzioł przegrał przez t. k. o. w 3 rundzie z Frankowiakiem. Ociecki wygrał z Łyczyńskim na punkty. Kempa przegrał na pkt. z Wesołowskim, Kusz z Komudą. Ponanta wygrał n. p. z Żurowiczem, Sznajder przegrał n. p. z Kolczyńskim, a niedoświadczony Giza przez techniczny k. o. z Archackim.

ŁKS WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ — KOLEJARZ POZNAŃ 16:0

ŁÓDŹ (tel). Mecz pięściarski o mistrzostwo II ligi rozegrany w Łodzi zgromadził ok. 6 tys. widzów.

WYNIKI: (na pierwszym miejscu zawodnicy ŁKS): Kargier, mając zdecydowaną przewagę zwyciężył, Kliczbora przez tko. w II starciu; Małecki po nieciekawej walce wypunktował Jenaszeka: Mazur pokonał na punkty Wytyka; Karczyński pokonał Świderskiego który zaimponował dużą odpornością; Debisz po najładniejszej walce dnia wypunktował Kaźmierczaka: Olejnik operując przeważnie w zwarciach pokonał Kupczyka: Wieczorek po dramatycznej walce, zwyciężył przez tko. w III starciu Gładysiaka. Jaskóła wygrał w II rundzie przez poddanie się Telarczyka.

OGNIWO (WROCŁAW) — PAFAWAG 10:4

WROCŁAW. (tel.) Rozegrany w ub. niedzielę mecz o mistrzostwo II Ligi Bokserskiej obfitował w szereg sensacji, do jakich zaliczyć należy remis Faski z Maczyńskim, porażka Czajkowskiego z Żurawskim i porażka Sztolc do Kotasia. Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Pafawagu): Faska zremisował z Maczyńskim, Czajkowski poddał się Żurawskiemu, Kucharski zremisował z Kurowskim II Szczepan wygrał z Miszczukiem po najładniejszej walce dnia. Sztolc poddał się Kotasiowi, Karpiński uległ na punkty Głębockiemu, Pajdowski poddał się w pierwszym starciu Barbarowiczowi.

Sędziował w ringu Fedorowicz ze Śląska na punkty Maciejewski z Warszawy Sikorski z Łodzi i Urbaniak z Poznania. Widzów ok. 3000.

WARTA — CRACOVIA 11:5

POZNAŃ. (tel) Mecz II Ligi Bokserskiej Warta — Cracovia zakończył się zwycięstwem Warty 11:5. Wyniki walk (na pierwszym miejscu Warta): Marski pokonał przez t. k. o. Tomańskiego. Liedke — na punkty Bureckiego. Szymański pokonał Borawę. Kaźmierczak uległ w II rundzie przez k. o. Szczerbowskiemu Ratajczak zremisował ze Stysiałem. Białecki uległ Rapaczowi. Franek zdobył punkty w. o.. Majewski znokautował w II rundzie Berezińskiego.

Drużynowe mistrzostwa na szosie

WARSZAWA (tel.). W niedzielę rozegrano na szosie mszczanowskiej kolarskie drużynowe mistrzostwa Polski. Na starcie stanęło 8 drużyn (po 4 zawodników) w tym 5 z Warszawy oraz ŁKS Włókniarza z Łodzi, Kolejarza z Poznania i Ogniwa z Lublina. Na mecie liczono czas trzeciego zawodnika. Dystans wynosił 100 km. drużyny startowały co 5 minut.

Zacięta walka wywiązała się na trasie między drużynami warszawskimi Gwardii I i Kolejarzem Polona. Najgroźniejszymi dla nich przeciwnikami były zespoły łódzkiego Włókniarza i warszawskiego Ogniwa. Już na półmetku drużyna Gwardii zyskała około półtora minuty przewagi nad Polonią warszawską, a około 4 minuty nad Włókniarzem. 25 km przed metą odpadł z drużyny warszawskiego Kolejarza Wrzesiński z powodu kurczów mięśni. Bardzo dobrze jadąca drużyna Ogniwa została zatrzymana na 15 kilometrze przed metą z powodu defektu gumy Piegeta, przez co straciła około półtory minuty.

Ostatecznie na mecie najlepszy czas 2:36,20,8 godz. uzyskała Gwardia warszawska w składzie Pietraszewski, Leśkiewicz, Cuch i Targoński.

Na drugim miejscu uplasował się zespół Kolejarza Polonii Warszawa z czasem 2:38,17,8 godz. W drużynie tej jechali: Rzeźnicki, Wrzesiński, Królikowski, Grynkiewicz. Zespół ŁKS w składzie: Gabrych, Świercz, Malinowski, Murowaniecki zajął trzecie miejsce, uzyskując czas 2:40,08 godz.

Na dalszych miejscach znaleźli się zespoły Ogniwa warszawskiego (2:43,35,8 g), Gwardii II Warszawa (2:49,17,8 g), Kolejarza poznańskiego (2:51,34,8 g) i lublinieckiego Ogniwa (2:57,25 g).

Równocześnie z wyścigiem mistrzowskim rozegrano na dystansie 75 km bieg dla kartowiczów, w którym startowało 63 zawodników z Łodzi, Poznania, Lublina, ze Śląska, Białegostoku, Gniezna, Krakowa, Radomia i Warszawy. Zwyciężył Ulik ŁKS Włókniarz Łódź w czasie 2:20,355 godz. Prawie w tym samym czasie uplasowali się następni zawodnicy Hadasik (Unia Ruch Chorzów), Burda (Stal (Radom), Omiecki (Ogniwo W-wa) i Muranowski (Gwardia W-wa).

Bieg dla posiadaczy rowerów turystycznych na dystansie 25 km z udziałem 85 młodych kolarzy wygrał Królek (Gwardia W-wa) w czasie 43,11 min. Następne miejsce zajęli: Lasak (Gwardia W-wa) 43,12 min., Skąpski (ŁKS) Błaszczyk (ŁKS) i Maliszewski (niestowarzyszony).

Sensacja w lekkiej atletyce

Francja — Szwecja 93:90

PARYŻ (tel.). Międzynarodowy sezon lekkoatletyczny zakończył się w niedzielę międzypaństwowym meczem Francja — Szwecja, który odbył się na stadionie olimpijskim w Colombes. Już w pierwszym dniu doszło do sensacyjnych wyników. Szwedzi przegrali biegi długie i to nie tylko 5.000 m, ale także 3.000 m z przeszkodami, w której do konkurencji uchodzą za niepokonanych na świecie a w której na Olimpiadzie zajęli 2 pierwsze miejsca. Startował również Hansenne, który nieznacznie uległ Bengtssonowi na 800 m. Do pchnięcia kulą — przedostatnia konkurencja pierwszego dnia — Francja prowadziła w pierwszym dniu tylko różnicą punktu (39:38), a po biegu na 500 m uzyskała 6 pkt. przewagi. Stosunek punktów po pierwszym dniu brzmiał 47:41 pkt.

100 m: Bally (F) 10.7, Valmy (F) 10.8; **400 m pł.:** Elley (F) akademicki mistrz świata z Budapesztu 53.9 Thuraud (F) 54.0; **3000 m z przeszk.:** Paris (F) 9.14.0, Soderberg (S) Evland (S) 9.46, Pujazon (F) 9.56; **800 m:** Bengtsson (S) 1.51.2, Hansenne (F) 1.51.4 Lundgaard (S), Clare (F) 1.54.8. **5000 m:** Mimoun (F) 14.40.8, Jean Vernier (F) 14.44.0 Albertsson (S), Nyberg (S); **wzwyż:** Damitio (F) 196 Reitz (S) 195, Galio (F) 190; **kula:** Nielsen (S) 16.00, Petersson (S) 15.44; **oszczep:** Berglund (S) 68.66 Olssen (S) 67.00, Sprecher (F) 56.

PARYŻ. (tel.) Niespodziewanie Francja zdobyła w tym sezonie lekkoatletycznym pokonać wszystkie państwa skandynawskie — Finlandię, Norwegię i Szwecję. Drugi dzień spotkania Francja—Szwecja stał pod znakiem zażartych walk i wielkich sensacji. Po pięciu konkurencjach Francja prowadziła 75:68, ale po skoku w dal Szwecja miała punkt przewagi. Decydujące były: bieg na 10.000 m i sztafeta. Po 10 km obie reprezentacje miały po 88 pkt., ale dzięki zwycięstwu w sztafecie Francja wygrała ostatecznie spotkanie 93:90.

200 m: 1) Bally (F) 21,3 sek. (nowy rekord Francji), 2) Camus 21,7 sek., 3) Anderson (Szw.) 22,3 sek. **400 m:** 1) Wolfrand (S) 48,2 sek., 2) Schewetta (F) 48,6 sek., 3) Lunis (F) 49 sek. **110 m pł.:** 1) Marie (F) 14,4 sek. (rekord Francji wyrównany), 2) Lunberg (S) 14,8 sek., 3) Freyer (F) 14,9 sek. **1500 m:** 1) Strand (S) 3,46,2 min., 2) El Mabrouk (F) 3,47,2 min. (nowy rekord Francji), 3) Jean Vernier (F) 3,50,2 min., 4) Aberg (S) 3,52,2 min. **Dysk:** Szwedzi zajmują pierwsze dwa miejsca rzutami 49 i 45 metrów. Francuz Heinrich zajął dopiero 3 miejsce 42,87 m. **Tyczka:** 1) Lundberg (S) 4,20, 2) Sillon (F) 4,04 m. **W dal:** 1) Strand (S) 7,22 m, 2) Emelin (S) 7,11 m, 3) Heinrich (F) 7,09 m, 4) Damitio (F) 6,98 m. **10.000 m:** 1) Mimoun (F) 30.43,2 min., 2) Nybreng (S) 30,50,6 min. 3) Albertson (S) 30.43,2 min., 4) Paris (F) 32.15,8 min. **Sztafeta** 100 x 200 x 300 x [illegible] czas Francji), 2) Szwecja 1,56,4 min (g)

MOSKWA. W Dniepropetrowsku zakończyły się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo radzieckich Związków Zawodowych. W konkurencji drużynowej tytuł mistrzowski zdobyli po raz drugi z rzędu reprezentanci zrzeszenia „Bolszewik".

Na zawodach ustanowiono 14 nowych rekordów radzieckich Związków Zawodowych, z których 4 jest nowymi rekordami krajowymi.

Dwa z uzyskanych wyników, przewyższają oficjalne rekordy świata: w chodzie na 50 km. — Liepaskis 4:32:03.6 godz. oraz w rzucie oszczepem kobiet — Smirnickaja 53.41.

BUDAPESZT (tel.). Maraton o mistrzostwo Węgier wygrał Estorgeni w [illegible]

WIEDEŃ (tel.). Czechosłowacki długodystansowiec Fiala zwyciężył w biegu maratońskim w 2.35.14 godz.

SZWED BERGLUND przed wyjazdem na mecz z Francją rzucił oszczepem 73.55 m.

B. REKORDZISTA świata, stary Matti Jaervinen, startował w Helsinkach na zawodach dla starszych panów i rzucił oszczepem 67.32 m.

WŁOCH TADDIA poprawił rekord krajowy w rzucie młotem, osiągając 56.67.

ANGIELKA CHESEMAN ustanowiła rekord krajowy na 220 y w czasie 24.5.

ZAWODNIK radziecki z Łotwy, Liepaskalis, poprawił rekord światowy w chodzie na 30 km, osiągając 2.26.32.4. Stary rekord należał do Szweda Olssona i wynosił 2.26.57.4 [illegible]

BRUKSELA. W ramach międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Brukseli odbył się bieg na 1.500 m z udziałem czołowych średniodystansowców świata. Łatwe zwycięstwo odniósł Reiff, uzyskując czas 3.45.8. Drugim był Aberg (Szwecja) z wynikiem 3.51.2 przed Bergvistem (Szwecja) — 3.52.2

BUDAPESZT. Lekkoatleci węgierscy ustalili dwa nowe rekordy krajowe na zawodach w Gyoer i Budapeszcie. Bieg na 3.000 m z przeszkodami w Gyoer wygrał Jesensky w rekordowym czasie 9:11.2, rozegrany zaś w Budapeszcie 5-bój pań zakończył się zwycięstwem Rochonczi — 3 881 pkt., co również jest wynikiem rekordowym.

Konferencja programowa PZN

KRAKÓW. (tel.) W ub. niedzielę odbyła się w Krakowie konferencja programowa PZN. Na początku zebrania zarząd PZN postawił wniosek o uchwalenie rezolucji związanej z uchwałą Biura Politycznego KC P. Z. P. R. Rezolucja podkreśla wielką radość z powodu uchwały Biura Politycznego oraz pełną gwarancję ze strony narciarstwa realizowania wytycznych tej uchwały. Następnie wygłoszone zostały dwa referaty programowe, pierwszy dotyczący programu sportowego, a drugi szerokiego programu turystycznego.

Praca PZN w bieżącym sezonie prowadzona będzie w turystyce pod znakiem umasowienia narciarstwa w domach wczasowych. Projektowane jest utworzenie 5 ośrodków wyposażeniowych w narty i buty do wypożyczenia przez wczasowiczów. Wyłoniono komisję imprezową, która opracowała bogaty program imprez w nadchodzącym sezonie. Ostateczny terminarz będzie podany po otrzymaniu terminarza międzynarodowego oraz po u[illegible]

Mistrzostwa Polski odbędą się 5—12 lutego 1950 r. w Szklarskiej Porębie lub Zakopanem. Zawody o Puchar Tatr przewidziane są na 19—26 lutego 1950 r. w Czechosłowacji. Pierwszą imprezą poważną będzie sztafeta 4 × 10 km o puchar kapitana sportowego PZN w dniu 11 grudnia br.



— Momencik! momencik!... Czy nie widzisz, że mam w bucie piasek!"

Svobodne Slovo.

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE *w okręgach*

Krakowie

KRAKÓW. (wł.) W ub. czwartek rozegrano drugą serię spotkań piłkarskich o mistrzostwo krakowskiej klasy A i B.

GRUPA I: Włókniarz Korona — Unia Mościce 2:0 (0:0); Zw. Prądnik — Zw. Zembrzyce 4:1 (1:0); Gw. Wisła — Budowlani Kr 0:0, Spójnia Kr. — Spójnia Okocim 3:1 (2:0); Kolejarz Nowy Sącz — Bieżanowianka I: [illegible]

Korona	2	4	[illegible]
Zw. Prądnik	[illegible]	4	5:1
Gw. Wisła Ib	2	3	[illegible]
Kolejarz Nowy Sącz	2	[illegible]	[illegible]
Budowlani Kr	2	[illegible]	[illegible]
[illegible]	2	[illegible]	3:3
LZS Bieżanowianka	[illegible]	[illegible]	2:5
Spójnia Okocim	2	[illegible]	[illegible]
Zw. Zembrzyce	[illegible]	[illegible]	2:9
Unia Mościce	[illegible]	[illegible]	0:3

GRUPA II: Kolejarz [illegible] — Zw. Trzebinia 4:0 (3:0); Stal Fablok — [illegible] Szczakowa 2:1 (0:1); Kolejarz Płaszów — Unia Groble 3:2 (1:1); Zw. Łobzów — Ogn. Cracovia 6:1 (3:1); Kolejarz Oświęcim — Unia Borek 0:0.

Kolejarz Olsza	[illegible]	4	10:0
Stal Fablok	2	[illegible]	4:2
Kolejarz Płaszów	[illegible]	[illegible]	3:2
Zw. Łobzów	2	2	7:3
Unia Borek	2	[illegible]	0:0
Unia Groble	2	2	[illegible]
Ogn. Cracovia Ib	2	2	7:8
[illegible]	[illegible]	[illegible]	1:3
[illegible]	[illegible]	[illegible]	2:10
[illegible]	[illegible]	[illegible]	1:3

* * *

W kl. B odbyły się w ub. czwartek spotkania w pierwszych trzech grupach.

GRUPA I: Zw. Myślenice — Budowlani Kr Ib 5:0 (2:0); Zw. Kraków Ib — Stal Kraków 3:0 (1:0); Łagiewianka — Zw. Rakowiczanka 2:0 (1:0); Unia Groble Ib — Bieżanowianka Ib 2:1 (1:0).

GRUPA II Na czele tabeli znajdują się bez porażki LZS Czyżyny i Unia Nadwiślan. Czyżyny — Wolni Kiej 2:0 (1:0); Unia Nadwiślan — Zw. Wolanka 4:1 (0:1); Włókniarz Korona Ib — Kolejarz Kr Ib. 6:0 (3:0); Spójnia Kr. Ib — Górnik Bochnia 2:2 (2:0).

GRUPA III: Prowadzą Czarni przed Skawiną i Kmitą. Czarni — Unia Borek Ib 3:0 (3:0); Skawina — Ogn. Bronowice Małe 1:0 (1:0), Kmita — Legia Kr 2:0 (1:0); Górnik Wieliczka — Zw. Łobzów Ib 4:1 (2:0).

Kielcach

KIELCE. (wł) Poniżej podajemy dalszy wynik rozgrywek o mistrzostwo klasy A kieleckiego OZPN.

ZWIĄZKOWIEC KAZIMIERZA W. — SPÓJNIA TĘCZA 1:2 (2:2). Bramki dla kielczan uzyskali: Stępień i Korbel. Sędziował p. Wolnicki. Widzów 1500.

Związkowiec	[illegible]	6	[illegible]
Stal Starach.	3	[illegible]	[illegible]
Stal Granat	4	5	[illegible]
Kolejarz Ruch	4	5	[illegible]
Spójnia Tęcza	[illegible]	[illegible]	6:5
Ogniwo Zeork	[illegible]	3	[illegible]
Spójnia Sand.	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Gwardia Jędrzejów	3	1	[illegible]
Stal Ludwików	2	[illegible]	[illegible]

Lublinie

LUBLIN (kor). Lubelska A klasa liczy tylko 5 drużyn. W [illegible] kolejce tegorocznych mistrzostw ZZK Kolejarz z Chełma pokonał Gwardię z Lublina 3:0, a Związkowiec Lublin wygrał z ZZK z Dęblina 7:4. Po tych meczach tabelka przedstawia się następująco:

Kolejarz Chełm	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Związkowiec L.	[illegible]	[illegible]	[illegible]
ZZK Dęblin	[illegible]	[illegible]	4:7
Gwardia Lublin	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Sparta Zamość	[illegible]	[illegible]	[illegible]

* * *

X W Zamościu MKS Junak uległ w meczu towarzyskim Sparcie 1:6 a w Radzyniu urzędnicy Urzędu Skarbowego przegrali z kupcami 3:5. W Chełmie taki mecz również przegrali skarbowcy 1:4.

X Mecz Kolejarz Chełm — WOP Kłodzko przyniósł nieznaczne 1:0 zwycięstwo Kolejarzom. (J. K.).

Chrzanowie

CHRZANÓW. Ostatnie wyniki klasy B podokręgu Chrzanów: **UNIA SYNTETYKA OŚWIĘCIM — GÓRNIK JAWORZNO 6:3 (2:2).** Bramki zdobyli: dla Syntetyki — Kozłowski i Stankiewicz po 2; Kubisz 1; oraz 1 samobójcza: dla gości — 1 łącznik i śr. napastnik. Sędzia ob. Pałka z Chrzanowa. **LZS CHRZANÓW — STAL FABLOK IB CHRZANÓW 4:0 (3:0); BUDOWLANI GÓRKA — LZS ŚWIT KRZESZOWICE 1:0 (1:0). ZWIĄZKOWIEC IB CHEŁMEK — UNIA SZCZAKOWA IB 13:0 (6:0).**

Unia Syntetyka Ośw.	3	6:0	16:3
Budowlani Górka	2	4:0	3:1
Unia Azotnia Jaworz.	3	4:2	[illegible]
Związkow. Ib Chełm.	4	4:4	15:3
Zryw Chrzanów	4	3:5	7:13
Stal Fablok Ib Chrz.	3	2:4	[illegible]
Unia Ib Szczakowa	3	2:4	5:14
Świt Krzeszowice	3	1:5	[illegible]
Górnik Jaworzno	1	0:2	[illegible]

Liga szczypiorniaka

W mistrzostwach Ligi Szczypiorniaka odbyły się w niedzielę 3 mecze, w tym jeden w I grupie, a dwa w II.

ZWIĄZKOWIEC BYDGOSZCZ — KOLEJARZ GNIEZNO 10:5 (3:3). Goście grali w dziesiątkę bez swego czołowego zawodnika Graczyka.

KOLEJARZ TARNOWSKIE GÓRY — BUDOWLANI OPOLE 1:4 (1:3). Kolejarz stawił zacięty opór wicemistrzowi Polski, ulegając po zaciętej walce 1:4 (1:3). Jedyną bramkę dla miejscowych zdobył Kleinert, dla Budowlanych Gawol i Klik po 2.

AKS — CRACOVIA 9:5 (6:1). Bramki dla zwycięzców uzyskali: Til II 3; Til I 2; Lotka 2 i Krawczyk 2; dla Cracovii — Więcek 3; Laska 2.

KOPALNIA „KAROL" ORZEGÓW KOPALNIA „MATYLDA" LIPINY 3:2 (2:1)

ORZEGÓW. W ub. sobotę, z okazji przedterminowego wykonania planu 3-letniego, rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy zespołami kopalni „Karol" i kopalni „Matylda". Barw kopalni „Karol" broniła drużyna Górnika Orzegów, skład kopalni „Matylda" oparty był o Naprzód Lipiny. Zwycięstwo odniosła drużyna miejscowych, dla której bramki zdobyli: Kokoszka 2 i Badura 1; dla pokonanych — Kubocz i Piec po 1.

Po meczu zwycięska drużyna otrzymała nagrodę, ufundowaną przez wojewodę, Inż. Jaszczuka.

GÓRNIK NIWKA — SKS ZAWIERCIE 7:1 (1:1). Spotkanie o mistrzostwo kl. B gr. I. zagłębiowskiego OZPN. Mecz odbył się w sobotę w Niwce. Bramki dla Górnika zdobyli: Ciszak i Pełka po 3, Guzik 1.

Niedziela sportowa w Krakowie

KRAKÓW. (tel.) W ramach imprez sportowych w dniu Święta Pokoju rozegrano spotkania i pokazy: Związkowiec — Orlęta 3:0 (0:0); Gwardia Wisła — Reprez. LZS 4:2 (1:1), pokaz gimnastyczny, zawody lekkoatletyczne; w salach WUKF odbył się turniej piłki siatkowej i koszykowej z udziałem Spójni Warszawa. Wyniki: siatkówka żeńska: Spójnia — Gwardia Wisła 2:1 (15:12, 6:15 16:14): koszykówka żeńska: Gwardia Wisła — Spójnia 22:20 (10:10). Siatkówka męska: Spójnia Warszawa — Spójnia Kraków 3:0 (15:12, 16:14, 15:6). Koszykówka męska: Spójnia Warszawa — Spójnia Kraków 36:32 (16:9).

Z występu polskich lekkoatletów w Pradze





Z [illegible] lekkoatletów polskich w Pradze. Z lewej Kielas (w środku) w walce z Klominkiem (prowadzący) w biegu na 5000 m. Zwyciężył w tym biegu Zatopek. Z prawej — miotacz z Bydgoszczy, Masłowski, w rzucie młotem.

Dr Wacław Sidorowicz

Sport jest też narkotykiem

Wiemy, że organizm człowieka przyzwyczaja się do zażywania pewnych środków nawet szkodliwych dla niego, jak alkohol, nikotyna, kofeina, morfina itp. Mało tego, człowiek zżywa się z danym narkotykiem tak dalece, że czuje stałą potrzebę jego zażywania i to w co raz większych dawkach, wszelkie zaś sposoby nagłego odstawienia tego środka, wywołują szereg burzliwych objawów, tzw abstynencji w postaci uczucia pustki, podniecenia lub apatii, a przede wszystkim przemożne uczucie głodu danego narkotyku Wystarczy przypomnieć stan zdenerwowania nałogowego palacza tytoniu, który nagle przestał palić. Taki człowiek przez długi nieraz okres nie może sobie znaleźć miejsca i często, pomimo najsolenniejszych przyrzeczeń, wraca do starego nałogu Inni zaś narkomani, jak np. morfiniści w okresie głodu narkotyku, mogą się stać niebezpieczni dla otoczenia, posuwając się nawet do zbrodni, ażeby tylko uzyskać niezbędny dla niego nark[illegible]

Sport w pewnym sensie jest też narkotykiem. Po trudnych zazwyczaj początkach sportowych, objawiających się zmęczeniem, bólem mięśni, ogólnym rozbiciem i wielu innymi przykrymi objawami, tak dobrze znanymi wszystkim, którzy zajmowali się nieco poważniej jakąś gałęzią sportu, następuje wprawa, a z nią rozpoczyna się upajające, narkotyczne działanie sportu. Człowiek uprawiający sport, zażywa coraz to większą dawkę narkotyku, staje się bardzo sprawny fizycznie, uzyskuje pełnię zdrowia, zawodnika takiego „ponosi i rozsadza" nadmiar energii.

Stan ten, takiego stałego „odurzenia" sportowego może trwać bardzo długo, całe lata, zaś u osób bardziej podatnych, nawet znacznie dłużej. Bo jakże inaczej można określić człowieka starszego, żonatego, nawet dzieciatego, który startuje z młodymi, stara się im dorównać, używając coraz to większych dawek narkotyku sportowego w postaci bardziej intensywniejszego treningu, więcej regularnego, niezależnie od pory roku i pogody, nieraz z uszczerbkiem dla swoich obowiązków zawodowych i rodzinnych.

I to wszystko po co ! Po to, azeby męczyć się z dużo młodszymi od siebie i uzyskiwać coraz to gorsze wyniki, które w okresie swojej najlepszej formy osiągało się „w cuglach", zaś obecnie nawet przegrywać z rozmaitymi „florkami". Jest to niewątpliwie stan, który można określić jako przewlekłą narkomanię sportową, — nałóg na szczęście zupełnie nieszkodliwy, który oby miało jak najwięcej ludzi.

Istnieje natomiast w sporcie odmienna postać tego stanu, niezmiernie ciekawa, a mało znana ogółowi sportowców. Przysparza ona zazwyczaj tak zawodnikom, ponieważ wśród nich najczęściej się spotyka, jak i lekarzom, którzy nie znają tego stanu, sporo kłopotów. Mianowicie, jak już nadmieniłem, działanie sportu na organizm można porównać do działania narkotyku. Właśnie najbardziej tragicznym momentem dla każdego narkomana jest nagłe pozbawienie narkotyku. Sportowcy ten stan, który może nastąpić na skutek nagłego, całkowitego przerwania treningu, zwłaszcza intensywnego, z powodu choroby, kontuzji, warunków życiowych, bądź po prostu z powodu niedostatecznej znajomości zasad treningu, mogą odczuwać bardzo dotkliwie, tak dalece, że często zupełnie samorzutnie zgłaszają się do lekarza. A wiemy przecież, jak niechętnie to czynią zawodnicy.

Ten brak narkotyku, brak podniety sportowej, ujawnia się przede wszystkim w układzie krążenia. Wśród licznych dolegliwości przeważają skargi na „nawalanie serca". Tak więc jedni odczuwają kłucie w okolicy serca, bóle serca w pozycji leżącej lub brak tchu, nie mogą leżeć na lewym boku itp. Większość też narzeka na zaburze[illegible]

Oczywiście idąc po linii najmniejszego oporu, sportowcy doszukują się przyczyny tego ujemnego stanu w uprawianiu sportu, gdy tym czasem nie zdają sobie sprawy z tego, że właśnie sport doskonale wpływa na usunięcie pozornie groźnych, a tak bardzo dokuczliwych dolegliwości, które zmuszają ich do udania się o poradę do lekarza. Jeśli się dokładnie wypytać takiego zawodnika, to się zazwyczaj okazuje, że w pełni formy, nagle trening został przerwany bądź na skutek kontuzji, częstej u piłkarzy i bokserów, bądź z powodu naglego ukończenia sezonu sportowego, co się spotyka u niektórych hokeistów na lodzie, którzy mają tylko wąskie, jednostronne zainteresowanie sportem, u których koniec sezonu hokeja, oznacza bezczynność, aż do następnego [illegible]

Niektórzy zawodnicy brak odurzenia odczuwają bardzo dotkliwie, inni zaś, u których na pierwszy plan wysuwają się dolegliwości związane z innymi czynnikami (kontuzja, choroba), nie wyjawiają swoich skarg ze strony serca, jednak przy dokładnym wypytywaniu się zawsze można wyszukać objawy abstynencji sportowej, zazwyczaj dość dyskretne.

Pesymiści mogą na to wszystko powiedzieć, że u osób tak cierpiących na serce, mimo to przecież mogą być jakieś zmiany w narządzie krążenia.

Otóż wszelkie najbardziej dokładne badania kliniczne serca rozwiewają te wszystkie obawy, nie znajdując żadnych zmian chorobowych, któreby usprawiedliwiały te dolegliwości. Najbardziej zaś ważkim argu**mentem przemawiającym za wyłącznie sportowym pochodzeniem wymienionych dolegliwości**, jest to, że **podjęcie treningu** od razu usuwa większość tych przykrych obja[illegible]

Pamiętajmy więc, że nie wolno nagle zaprzestać uprawiania sportu, czy to przy zakończeniu treningu rocznego, czy nawet kończąc karierę sportową. Należy zawsze uprawiać sport systematycznie, powoli, rozpoczynając trening na początku sezonu, ażeby stopniowo wdrożyć się do wysiłków fizycznych i również powoli zakończyć trening z końcem sezonu, żeby organizm stopniowo mógł odzwyczaić się od tego miłego i korzystnego narkotyku, w przeciwnym razie wpadniemy niechybnie w przykry okres abstynencji sportowej.



W Krakowie odbyły się ogólnopolskie mistrzostwa ZS Gwardii w piłce ręcznej. Na zdjęciu widzimy moment otwarcia zawodów przez prezesa Gwardii Wisły płk. Dudę. Od lewej: ppłk. Kasprzyk — dyrektor WUKF, płk. Duda i por Leśniewicz — wiceprezes Gwardii

Fot. Węglowski.

Marian Padechowicz

Henryk Jordan – pierwszy reformator kultury fizycznej

BYŁ synem nauczyciela z Przemyśla gdzie się też urodził w 1842 roku. Straciwszy wcześnie ojca, uczęszczał do gimnazjum w rodzinnym mieście i już od wczesnej młodości pomagał sobie udzielaniem lekcji. Widocznie był zdolny i dobrze [illegible] uczył [illegible]o innych [illegible] korepetytorów nie bio[illegible]

Dziwnymi kolejami toczyło się życie młodego Henryka Jordana któremu to wspomnienie w 61 rocznicę założenia parku poświęcamy. Maturę zdobył w Trieście, do Krakowa przybył na studia medyczne. Odbywał je w gorących dla Polaków czasach powstania 1863 r. Skorzystawszy z nadarzającej mu się sposobności wyjechał do Ameryki Tam prócz praktyki lekarskiej, zarabiał też dawaniem lekcji muzyki, a w chwilach wolnych oddawał się z zamiłowaniem ćwiczeniom sportowym.

Dla takiej indywidualności, jaką był młody i zapowiadający się dobrze lekarz pobyt za granicą był powielokroć pożyteczny. Przyczynił się do [illegible] był wnikliwym obserwatorem życia. Zasobny w doświadczenie, wiele przymiotów umysłu i serca, tudzież sprawności fizyczne i sportowe, wrócił do Krakowa i tu się doktoryzował. Niebawem zwrócił na siebie uwagę starszych kolegów po fachu, będących profesorami uniwersytetu którzy zapragnęli mieć go w swym gronie. Napisał też pracę habilitacyjną i w roku 1880 został docentem. Odtąd już bardzo szybko rosła jego sława jako wybitnego położnika zdolnego pedagoga i nieprzeciętnego pracow-



Reprodukcja portretu dra Henryka Jordana Portret ten wykonał malarz-amator, introligator Józef Kruczkowski.

nika naukowego. Jego podręczniki dla studiów i specjalistów osiągnęły po kilka wydań.

Mimo rozlicznych zajęć, znalazł czas na gry i zabawy sportowe w których się wyżywał, a w czasie ich uprawiania wypoczywał. Był na owe czasy jedynym specem od tego rodzaju za[illegible] [illegible] wakacji jeździł za granicę, uczył się ich. „Dowcipni" mówili, iż nie miał nic lepszego do roboty, więc się bawił i skakał jak dziecko. Innych ta beztroskość doktora zdumiewała, wielu nie wiedziało czy się tym gorszyć czy kpić z „dziwactw" poważnego pedagoga, członka senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego. Że przy tym miał możność dowiadywania się o warunkach życiowych swoich pupilów, to już jako mniej rzucające się w oczy zajęcie uchodziło uwagi niewczesnych krytyków.

[illegible] który zmarł pod jego nieobecność (niósł wtedy pomoc innym cierpiącym) szukał Jordan jak gdyby ukojenia w pracach społecznych i dziełach filantro[illegible]

Zaczęło się od dożywiania dzieci w szkołach ludowych. Dziś to zupełnie działalność powszednia ale na owe czasy była czymś nadzwyczajnym. Za tym poszła kampania o budowę tanich mieszkań na Modrzejówce która dzięki Jordanowi dała kilkadziesiąt izb mieszkalnych robotni[illegible] dla młodzieży szkół średnich w Kochanowie dokonało się przy wybitnym udziale krakowskiego filantropa. Powołanie do życia „Towarzystwa opieki zdrowia", wydawnictwo czasopism fachowych i wiele innych czyn[illegible] a [illegible]chłaniające mu czas i pieniądze, których nie szczędził na cele dobroczynne uważając je za swoje zadanie życiowe.

Był społecznikiem i pedagogiem patrzył więc krytycznie na współczesne mu metody wychowawcze. W tej przeto dziedzin[illegible] torstwo co w oczach niektórych wydawało się rewolucją. Dlatego przerażał wielu i zastraszał bo zatrząsł dotychczasowymi pojęciami o wychowaniu i obowiązkach społecznych.

Pozostało mu do zrobienia jeszcze jedno i to najpierwsze zadanie dzięki któremu H. Jordan przeszedł do historii wychowania. Tam błyszczy jego nazwisko, jako pioniera wychowania fizycznego i propagatora sportu. Pełen entuzjazmu dla swojej myśli pisze memoriały do władz szkolnych publikuje artykuły na ten temat w różnych czasopismach, nie ustając w zabiegach o nowe programy szkolne które by uwzględniały w szerszej mierze gimnastykę prowadzoną przez młodych lekarzy. Wytrwały w swym dążeniu nie uląkł się przeciwności. Były one raczej podnietami, choć jednocześnie kłodami. Jako sportowiec umiał „brać" i tego rodzaju przeszkody.

W roku 1888 powziął Jordan szczęśliwą myśl, występując na radzie miejskiej z wnioskiem, o wydzierżawienie mu powystawowych terenów, na których chciał założyć park zabawowo-sportowy dla dzieci i młodzieży [illegible]

— Jakie wywołało to sprzeciwy niektórych radców i ojców miasta! „Ojcowie" — bo skąpili dzieciom kawałka nieużytecznego gruntu. Dostawszy teren najpierw czasowo, urządził park z boiskami sportowo-zabawowymi. Z roku na rok wyposażał go nowymi urządzeniami mającymi na celu fizyczny rozwój przyszłych obywateli moralne i duchowe ich dobro. W tym celu przyozdobił swój park posągami zasłużonych Polaków aby młodzież patrząc na nich brała wzór i budujący przykład na dalszą drogę życia. Tak powstała marmurowa kolekcja historycznych postaci, jako wspaniała i celowa dekoracja parku Wykuwanie pomników powierzył Jordan krajowym artystom, co też nie jest bez znaczenia. Rzeźbiarze: T. Błonicki, J. Korpala i A. Daun utrwalili w szlachetnym materiale Długosza, Kopernika Kochanowskiego, Czarnieckiego, Konarskiego, Kościuszkę i innych. Dziś z tych posągów nie byłoby śladu gdyby nie przemyślność jednego mistrza kamieniarskiego, który je od zagłady wykupił. Jest to jeszcze jeden przyczynek do działalności hitlerowskich „Kulturträgerów".

H. Jordan jeden z pierwszych prze[illegible] przed z górą 60 laty o zdrowe wychowanie. Chciał by złote promienie słońca opalały blade twarze [illegible] życia nastrajały pogodniej i chętniej do pracy umysłowych, zadawanych do wykuwania na pamięć. Ogrody jordanowskie pozakładane w wielu miastach jeszcze za życia ich twórcy, są najlepszym dowodem jak były potrzebne.

H. Jordan jako lekarz, znał doskonale z teorii szkodliwe skutki nie tylko nadużywania, ale i używania alkoholu. Prócz tego zawód ginekologa, dawał mu aż nadto sposobności, by się naocznie przekonać, do czego prowadzi nałóg pijaństwa. Dlatego też w swoim parku nie założył restauracji, jakie się powszechnie po ogrodach spotyka. Zaprowadził natomiast mleczarnię, w której sprzedaż alkoholu pod każdą postacią była zakazana Młodzież natomiast otrzymała w zarządzie parku bloczki i za nie dostawała w dostatecznej ilości mleko po zniżonych cenach. Warto na ten szczegół zwrócić uwagę sportowców którym pierwsza drogę torował Jordan najlepszy znawca sportu a jednocześnie organizmu ludzkiego.

Przez sporty i zabawy na świeżym powietrzu chciał profesor wychować dobrego człowieka w pełnym tego słowa znaczeniu. Zasięg wprowadzonych przez Jordana sportów z kąpielą na czele, obejmował także strzelanie z łuku i karabinów. Ile to kosztowało trudów, zabiegów memoriałów artykułów w prasie, tego po tylu latach nie da się w pełni ocenić. To wszystko było nowością z praktycznie zastosowaną abstynencją.

Nowym na wskroś pomysłem były założone przez niego warsztaty pracy ręcznej dla młodzieży szkół średnich. Patrzyła ona z góry na rzemieślnika i fizyczną pracą w ogóle gardziła, uważając człowieka fizycznie pracującego za „ulepionego" z gorszej gliny a więc nie zasługującego na równe traktowanie.

[illegible]czne wyonowa[illegible] zabawy na świeżym powietrzu, były potrzebne młodzieży szkolnej, to cóż dopiero mówić o terminatorach i młodocianych robotnikach? Przebywali oni 10 — 14 godzin na dobę w niehigienicznych, ciasnych warsztatach i niezdrowymi wyziewami przepełnionych halach fabrycznych (Patrz Dr Daszyńska - Golińska: „Robotnicy młodociani w rzemiośle i rękodziełach w Krakowie"). Były to czasy największego wyzysku młodocianych których nawet prawa nie chroniły Jak 60 lat temu dbano o higienę mówią o tym protokoły rady miejskiej której Jordan był członkiem. Stoczył on w tej sprawie niejedną batalię nie tylko zresztą na ratuszu. Czynił to jako poseł członek rady szkolnej i publicysta.

Opiekun biednych niósł ulgę zaniedbanym uciskanym doświadczonym ciosami życia, spowodowanymi przez wadliwy ustrój społeczny. O [illegible] go dom w jakim mieszkała, chciał znać rodziców i stosunki rodzinne, aby w odpowiedniej chwili przyjść z pomocą. W 1888 r. zakłada Jordan chór rzemieślniczy, istniejący do dziś pod nazwą: „Towarzystwo śpiewackie „Hasło" im. d-ra H. Jordana; które uświetnia nabożeństwa w Mariackiej Świątyni i będzie w tym roku obchodzić sześćdziesięciolecie. Na uroczystość tę ułożył słowa kantaty znany mistrz introligatorski Ł. Kruczkowski, od początku założenia chóru aż do dziś dnia śpiewający w nim, zaś melodię skomponował Feliks Nowowiejski.

Moment tej niecodziennej chwili dla chóru „Hasła"; ujął nieco karykaturalnie artysta malarz Rzepa, podpisawszy się na nim rośliną, której nazwisko nosi. Obraz przedstawia na tle parku samego twórcę tegoż, a przed nim prezesa Kruczkowskiego wręczającego dr Jordanowi pamiątkowy raport chóru „Hasła" W głębi ówczesna młodzież w rogatywkach oraz przedstawiciele społeczeństwa. Zamieszczony tutaj portret H. Jordana jest dziełem amatorskim introligatora już nieżyjącego Józefa Kruczkowskiego.



Czołowy żużlowiec polski, Smoczyk (z prawej) startował ostatnio w Rybniku Na zdjęciu Smoczyk w rozmowie z zawodnikami Śląska.

Fot. Kołkiewicz

Pięcioletni dorobek Stolicy na planszach wystawy

SZCZĘŚLIWĄ myśl powziął Wojewę pięcioletniego dorobku wow Warszawie, inicjując wystawódzki Urząd Kultury Fizycznej jewództwa warszawskiego na polu wychowania fizycznego i sportu. Otwarta w dniu 18 września w odremontowanym gmachu Stołecznego Urzędu KF przy ul. Rozbrat wystawa przedstawia w „pomysłowym skrócie rozwój wychowania fizycznego i sportu w przekroju pięciu lat powojennych i w licznych planszach mankietach obrazuje niezwykle wyraziście rozwój kultury fizycznej stolicy i okręgu warszawskiego.

Z każdego działu bije rozmach w rozbudowie masowego ruchu na polu kultury fizycznej i osiągnięcia poszczególnych organizacji, zrzeszeń i klubów

Wystawa stanowi jakby muzeum sportowe. Z niezwykłą troską i pieczołowitością rozpracowano stoiska, hojnie wyposażono je w fotografie, trofea i nagrody przed którymi gromadzą się dzień w dzień setki zwiedzających.

Już u wejścia witają zwiedzających trzy wielkie plansze redakcji „Sportu i Wczasów", z których jedna w retrospektywnym skrócie dziennikarskim w dziesiątkach fotografii pozwala zwiedzającym zapoznać się z rozmachem różnych zawodów o mistrzostwo Polski i udziałem Polski w Olimpiadzie — druga plansza, która tytuł swój zaczerpnęła z naszego pisma obrazuje „Sport i Wczasy" w zgodnym uzupełnieniu się w służbie człowieka pracy w Polsce Ludowej trzecia, rękami młodzieży wykonana przedstawia nasz dział „Szkoła ma głos" w służbie sportu szkolnego.

Obok działu prasowego — stoisko Gł. Urzędu Kult. Fizycznej — przedstawia wydawnictwa tego urzędu.

Wchodzimy na korytarz. Po obu stronach piękne stoisko WKS Legia przedstawiające dorobek najbardziej znanego wojskowe[illegible]go. Obok skromne stoisko Akademickiego Zrzeszenia Sportowego — jedno z najskromniejszych jakgdyby przeciwstawiające się z innymi i mówiące, że na polu wych. fiz. młodzieży akademickiej jest jeszcze dużo do zrobienia. Nieco dalej — pomysłowe plansze Wydziału Wczasów Zarządu Miasta Warszawy przedstawiające ogrom pracy tego wydziału w rozbudowie kolonii obozów i kursów wczasowych dla młodzieży i dzieci Warszawy. Cyfry mówią wyraźnie, że rozwój tej akcji postępuje z każdym rokiem naprzód: rosną kolonie, rośnie liczba dwutygodniowych wczasów młodzieżowych, rosną fundusze na ten cel.

Obok piękne stoisko Oddziału — Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego I znowu cyfry rozwojowe: w r. 1946 — 4021 uczestników wycieczek, w roku 1947 — 8.726 osób w I półroczu 1949 roku liczba osób, prowadzonych przez PT Kraj, wynosi już 24.066. To jest masa — cyfry których przed wojną Tow. Krajoznawcze nie osiągnęło nigdy

I dalej wchodzimy już w całe rojowisko cyfr i wykresów. To dział Wojewódzkiego i Stołecznego Urzędu Kultury Fizycznej — duży bogaty dział. Ogólną uwagę zwracają wielkie tablice poświęcone imprezom masowym czytamy: „Biegi [illegible] w r. 1948 — 11.898 uczestników, w r. 1949 — 36.525" — a zatem trzykrotnie więcej „Marsze jesienne — w r. 1948 — 26 385 ucz."; Mapka masowego pływania — w r. 1948 — 12.750 osób, w pierwszej połowie 1949 r. — 12.233" — a więc ciągły rozwój: „Kursów w r. 1946 — 16, w tym roku już 25 osób przeszkolonych w r. 1948 — 533, w r. 1949 — 1 734" Rośnie zainteresowanie imprezami sportowymi i ilość imprez. W r. 1945 — 101 imprez i 118.000 widzów; w r. 1946 — 298 i 314.000; w r. 1947 — 709 i 973.000; w r. 1948 — 1612 i 2.687.000. W pierwszym półroczu 1949 r. odbyło się w Warszawie 987 imprez, oglądanych przez 835.000 widzów. Dalsze tablice obrazują rozwój związków sportowych, klubów i zawodników.

Dochodzimy do sali Stoł. UKF, gdzie witają nas tysiące fotografii z różnych imprez sportowych. W sali tej powszechną uwagę zwracają stoiska Automobilklubu Polski i Polskiego Zw. Motocyklowego, poza tym stoiska Gwardii Zw. Młodzieży Polskiej i Samopomocy Chłopskiej.

Przechodzimy do wspaniałej sali Zrzeszeń Sportowych. Najbogaciej wystąpił tu Związkowiec. Ale niemniej ciekawe są stoiska Ogniwa, Spójni, Kolejarza, pięknie prezentuje się stoisko Budowlanych. Wszystkie Zrzeszenia obok zdobytych nagród i dyplomów przedstawiają w licznych wykresach swój rozwój liczbowy i osiągnięcia w szerzeniu sportu wszerz.

Druga sala — należy do Związków Sportowych. Przedstawiły i one swój dorobek Wielki i bogaty. — Zabieramy się do wyjścia. Wstępujemy jeszcze do jednej ciekawej salki. Tu złożyło swe eksponaty i swój materiał informacyjny Centrum Medycyny Sportowej dział który dopiero teraz nabrał rumieńców życia i możności szerokiego rozwoju.

Za salą białą czyli lekarską mały pokoik, w którym Kuratorium Okręgu Warszawskiego przedstawia rozwój sportu w szkołach warszawskich. Wychodzimy z tej Wystawy zadowoleni. Jacyś weseli mocniejsi. Rośnie ten sport i rośnie wychowanie fizyczne. Rozwija się coraz to prężniej. A ze sportem rośnie tężyzna mas i moc naszego państwa. Wystawa dobrze spełniła swe zadanie. Warto ją obejrzeć każdemu! (—)

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefony: 309-73 (wewnętrzny 004) i 337-24, 355-82.
Wydawca: „Czytelnik" Delegatura Katowice, ul. 3 Maja 12 — tel centralny 309-[illegible]
Prenumerata miesięczna w Katowicach z odbiorem na miejscu 80 zł — z odnoszeniem do domu 110 zł — z przesyłką pocztową 95 zł. P. K. O. Katowice III-4956. Biuro Prenumeraty: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73 (wewn. 009).
Drukuje: Drukarnia Nr 1 Spółdz. Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik", Katowice, ul. 3 Maja 12, telefon 309-73 (wewn. 06) i 308-81. R-034568